Wydanie A. | ŁÓDŹ sobota 31 marca i niedziela 1 kwietnia 1984 roku Rok XL nr 78 (16566) | Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

PLENUM CK SD

W Warszawie obradował wczoraj Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego. Tematem plenum, które prowadził przewodniczący CK SD wicepremier Edward Kowalczyk, były treści programowe, jakie stronnictwo pragnie wnieść do ogólnonarodowej debaty w toku kampanii wyborczej do rad narodowych.

Nawiązując do zbliżającej się 45 rocznicy stronnictwa dyskutanci wskazywali, że plenum obraduje po zakończeniu ważnych wydarzeń politycznych: Krajowej Konferencji Delegatów PZPR i IX Kongresu ZSL.

(PAP)

Wyjaśniono tajemnicę szabel Tadeusza Kościuszki

Znakomity znawca broni i barwy, prof. Zdzisław Żygulski wyjaśnił tajemnicę szabel Kościuszki. Na podstawie analizy ikonograficznej i pisemnych przekazów, wśród kilkuset szabel znajdujących się w zbiorach Czartoryskich Muzeum Narodowego w Krakowie, trafił na przerobioną z ozdobnej karabeli szablę bojową z kutą żelazną rękojeścią umożliwiającą skuteczniejsze używanie tej broni w czasie walki. Szablę tę otrzymał Tadeusz Kościuszko w 1786 roku od lwowskiego Ormianina Adama Łady Bogdanowicza, który z kolei odziedziczył ją po swych przodkach. Przyszły wódz powstańczego zrywu nie rozstawał się z nią nigdy traktując ją jako swego rodzaju talizman i używając „w każdej potrzebie". To właśnie z tą szablą w ręce składał Kościuszko 26 marca 1794 roku przysięgę na Rynku Krakowskim, prowadził decydujący o zwycięstwie atak pod Racławicami, z nią też pod Maciejowicami został ranny i wzięty do niewoli. Uratował ją, przekazując następnie do zbiorów puławskich, adiutant naczelnika w sukmanie, a przyszły generał Łukasz Biegański.

Druga szablę, będącą bez wątpienia własnością Kościuszki, przekazał do zbiorów wnuk siostry naczelnika Hipolit Estko. Jest to lekka broń, którą posługiwał się Kościuszko w czasie swych studiów w Szkole Rycerskiej, a potem w Paryżu.

Międzynarodowe spotkanie partii i organizacji chłopskich w Warszawie

Aby żywność była instrumentem pokojowego współistnienia narodów

W Warszawie odbyła się wczoraj w gmachu Sejmu międzynarodowa konferencja partii chłopskich i pokrewnych oraz organizacji i związków chłopskich z Europy i spoza naszego kontynentu, poświęcona sprawom wyżywienia i pokojowej współpracy państw.

W obradach uczestniczyły delegacje zagraniczne które brały udział w zakończonym w czwartek w Warszawie IX Kongresie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego oraz delegacja Międzynarodowego Związku Pracowników Rolnych, Leśnych i Plantacji.

Otwierając obrady prezes NK ZSL wicepremier Roman Malinowski serdecznie podziękował delegacjom zagranicznym za przyjęcie zaproszenia do udziału w konferencji, która podejmuje tak istotny dziś problem wyżywienia ludzkości nierozerwalnie związany z walką o pokój.

Obecni byli: Józef Czyrek, Stefan Olszowski, Zbigniew Michałek, ministrowie zainteresowanych resortów.

W swoim wystąpieniu na początku obrad Roman Malinowski podkreślił, że rozwiązanie problemu bezpieczeństwa żywnościowego świata wymaga podejmowania działań w skali międzynarodowej. W dyskusji nad tymi przedsięwzięciami — stwierdził — nie powinno zabraknąć głosu partii i organizacji chłopskich i innych sił demokratycznych, niezależnie od tego w jakich systemach społeczno-politycznych funkcjonują.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Narada wojewodów i prezydentów miast z udziałem W. Jaruzelskiego

WNIOSKI DLA GOSPODARKI KRAJU

30 marca, pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów narada wojewodów i prezydentów miast z udziałem członków Rady Ministrów.

Jej założeniem było określenie sposobów omijania istniejących barier rozwoju gospodarczego i poprawy warunków życia społeczeństwa. Nakreślono również plan realizacji postanowień Krajowej Konferencji Delegatów PZPR oraz IX Kongresu ZSL. Formułowano jednocześnie zadania dla terenowych organów administracji państwowej.

Otwierając obrady gen. W. Jaruzelski zaznaczył iż narada ma charakter szczególny, bowiem odbywa się bezpośrednio po dwóch niezwykle ważnych wydarzeniach w życiu kraju. Na Krajowej Konferencji Delegatów PZPR i podczas Kongresu ZSL wysunięto wiele istotnych wniosków dotyczących przełamywania istniejących trudności. Chodzi zwłaszcza o wyszukiwanie i wykorzystanie rezerw we wszystkich dziedzinach i obszarach gospodarowania.

W pierwszej części narady głos zabrało kilku członków rządu. Jako pierwszy wystąpił wicepremier Zbigniew Messner który przedstawił projekt harmonogramu realizacji zadań wynikających z Krajowej Konferencji Delegatów PZPR oraz Kongresu ZSL.

Harmonogram obejmuje zadania o charakterze analityczno-oceniają-

(Dalszy ciąg na str. 2)

65 śmiertelnych ofiar tornada w USA

65 osób zginęło a 600 odniosło rany w wyniku tornada, które przeszło nad północną i południową Karoliną (USA). N/z.: ośrodek handlowy w Bennettsville w południowej Karolinie zniszczony przez tornado.
CAF — AP — telefoto

Żołnierze francuscy opuścili Bejrut

Jak podaje Agencja Reutera żołnierze francuscy opuścili w piątek rano ostatnie stanowiska: przejście koło muzeum, jedyne połączenie między wschodnią i zachodnią częścią Bejrutu a także inne pozycje na „zielonej linii" w Bejrucie. Pozycje żołnierzy francuskich zajęły siły neutralne — libańskie siły bezpieczeństwa wewnętrznego oraz grupa obserwatorów francuskich.

Agencje prasowe piszą, że operacja zastąpienia żołnierzy francuskich przez policjantów libańskich i obserwatorów francuskich odbywała się w spokoju. Nie zanotowano żadnych incydentów.

3 kwietnia start radziecko-indyjskiej załogi w kosmos

Start kosmiczny międzynarodowej radziecko-indyjskiej załogi nastąpi 3 kwietnia o godz. 17.08 czasu moskiewskiego — poinformowano w piątek krajowych i zagranicznych dziennikarzy zgromadzonych na konferencji prasowej w Moskwie.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

30 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Zasadniczym tematem obrad były sprawy związane z praworządnością, ładem i porządkiem publicznym oraz wymiarem sprawiedliwości.

Rada Państwa rozpatrzyła m. in.: informację komendanta głównego MO o stanie ładu i porządku publicznego w kraju oraz przeprowadzonych w związku z tym naradach regionalnych i wytyczonych na nich zadaniach, informację o działalności Sądu Najwyższego w 1983 r., informację o działalności Naczelnego Sądu Administracyjnego w 1983 r., informację o głównych kierunkach działania resortu sprawiedliwości w 1983 r., informację o realizacji przez prokuraturę PRL zasad postępowania ułaskawieniowego oraz wynikające z tych informacji wnioski.

Stwierdzając, iż działalność Sądu Najwyższego przyczyniała się do umacniania praworządności i porządku prawnego zapewniającego ochronę podstawowych interesów państwa i jego obywateli, Rada Państwa wyraziła uznanie kierownictwu i sędziom SN za realizację zadań roku 1983. Rada Państwa przyjęła do wiadomości sformułowane przez Sąd Najwyższy wnioski. Zmierzają one m. in. do dalszego umacniania szacunku dla prawa, kultury prawnej i dyscypliny społecznej.

Z informacji o działalności Na-

(Dalszy ciąg na str. 2)

KONFERENCJA PLENARNA EPISKOPATU POLSKI

W dniach 28 i 29 bm. odbyła się w Warszawie 199 konferencja plenarna Episkopatu Polski, poprzedzona obradami Rady Głównej Episkopatu. Pracami konferencji kierował jej przewodniczący prymas Polski Józef Glemp.

Jak wynika z komunikatu Biura Prasowego Episkopatu w toku obrad odbyła się sesja biskupów ordynariuszy, którzy pracowali nad dostosowaniem statutu konferencji Episkopatu do przepisów nowego kodeksu prawa kanonicznego.

* DZIEWCZYNY NA JEDNĄ NOC
* EKSKLUZYWNE HOTELE
* GRUBY POKEREK

Nowy Kalibabka czy pospolity oszust?

13 września ub. roku w głównym wydaniu „Dziennika Telewizyjnego" ogłoszono komunikat o poszukiwaniu niebezpiecznego przestępcy. Podano rysopis i pokazano zdjęcie 23-letniego Piotra K. urodzonego i zamieszkałego w Warszawie. Człowiek ten podejrzany był o dokonanie licznych kradzieży. Poszkodowanymi były wyłącznie kobiety.

Wiele osób wysłuchało tego komunikatu, ale największe wrażenie wywołał on na recepcjonistce hotelu „Chemik" w Płonkach. Człowiek o takim wyglądzie zameldował się tego dnia w hotelowej recepcji. Sprawdziła jeszcze zapis w książce meldunkowej — wszystkie dane zgadzały się. Wezwani funkcjonariusze miejscowego USW musieli kilka minut poczekać na poszukiwanego w całym kraju osobnika. Został zatrzymany w chwili gdy wchodził do hotelowego hallu w towarzystwie młodej dziewczyny — prawdopodobnie przyszłej ofiary.

Kim jest Piotr K.? Urodził się w stolicy. Jego rodzice szybko rozeszli się i chłopcem opiekowali się krewni. Był karany za kradzież jeszcze jako nieletni. W 1980 r. ożenił się, ale już po roku został skazany za kradzież na dwa i pół roku pozbawienia wolności. 8 marca 1983 r. został warunkowo zwolniony z zakładu karnego. Zamieszkał znów z żoną w Warszawie. Zaczął pracować jako konser-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Trwają zacięte walki w okolicach Basry w Iraku. N/z.: żołnierze irańscy w okopach.
CAF — AP — telefoto

CO DZIEŃ NIESIE

W 91 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.13, zajdzie zaś o 19.09.

Imieniny obchodzą

Dziś: Balbina, Beniamin, Gwidon, Kornel.

Jutro: Grażyna, Hugo Hugon, Teodora, Zbigniew.

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. Temp. maks. w dzień około 8 st. Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie północno-zachodnie.

Ciśnienie o godz. 18 wynosiło 982,2 hPa (736,8 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1939 — W. Brytania i Francja oświadczyły że przyjdą Polsce z pomocą zbrojną, jeśli Polska zdecyduje się na wojnę w obronie swych „żywotnych interesów".

Taka sobie myśl

Poezja jest rodzajem muzyki: trzeba ją słyszeć, żeby móc o niej sądzić.

Uśmiechnij się

— Miałem piękny sen! Jadłem obiad z Zofią Loren — i ona potem pomyła naczynia i sama wytarła!

SZWEDZKI POTWÓR Z LOCH NESS

Gdyby ktoś miał wątpliwą przyjemność zawitać w ostatnich tygodniach do malowniczego miasteczka Karlskrona, na południowo-wschodnim wybrzeżu Szwecji, mógłby nabrać przekonania, że znalazł się w kraju toczącym zaciekłą wojnę. Na ulicach tłumy pojazdów wojskowych i żołnierzy z bronią gotową do strzału. Od strony morza głuche detonacje i salwy z pistoletów maszynowych w powietrzu helikoptery bojowe. Kontrole przechodniów co kilkaset metrów, przeszukiwanie samochodów mieszkań i pokoi hotelowych.

Jeśliby przybysz z nadmiaru emocji przypadkiem umarł, to w drodze na cmentarz kolejny patrol kazałby otworzyć trumnę dla sprawdzenia czy aby na pewno spoczywają w niej szanowne zwłoki a nie dziarski komandos — dywersant obcego państwa.

Powyższa sceneria nie jest wytworem chorej wyobraźni, lecz wiernie oddaną rzeczywistością z wielkiej farsy pt. „pogoń za obcymi okrętami podwodnymi" nazywanej też coraz częściej polowaniem na szwedzkiego potwora z Loch Ness.

Farse te tutejsze koła wojskowe grają już od paru lat jak dotychczas z jedynym ale za to namacalnym rezultatem w postaci wyłożonego od rządu i parlamentu dodatkowych 500 mln koron w ubiegłym i 2,2 mld koron w tym roku. Spektakl ma zawsze ten sam, mniej więcej przebieg. Najpierw ktoś rzekomo dostrzega coś, przypominającego wieżyczkę lub peryskop. Rusza machina pościgowa i zaraz potem odpowiedzialni oficerowie w sztabie marynarki wojennej komunikują że teren akcji został szczelnie zablokowany i że wewnątrz „ponad wszelką wątpliwość" znajduje się jeden, lub kilka obcych okrętów podwodnych. Po jakimś czasie, nie ma wątpliwości już tylko co do tego, że intruz „był, ale uciekł". To z kolei służy do konstruowania „faktów" i oficjalnych statystyk naruszeń wód szwedzkich oraz stwarzania nastrojów i wyciągania daleko idących wniosków politycznych.

Dla usprawiedliwienia następujących po sobie operacji, puszcza się w obieg najbardziej fantastyczne, by nie powiedzieć humorystyczne, wersje i hipotezy. Kiedy nie zdołano uzasadnić rozpływania się w nicość konwencjonalnych okrętów podwodnych wymyślono „miniokręty" w dodatku pełzające po dnie na gąsienicach lub poruszające się na kołach. Gdy z kolei trzeba się było tłumaczyć dlaczego walenie w te tajemnicze minipojazdy dziesiątkami bomb głębinowych nie przynosi żadnego skutku wyposażono je w niezniszczalne pancerze. Następnie miniokrętom przybył napęd atomowy, tudzież zamknięty obieg powietrza i inne urządzenia na wzór pojazdów kosmicznych. Ostatni szlagier, z Karlskrony, to płetwonurkowie na... motorowerach.

Prawda, jest taka że od początku całej tej zabawy, dowództwo szwedzkie nie przedstawiło ani jednego materialnego dowodu faktycznej penetracji miejscowych wód przez obce okręty czy „pojazdy" podwodne. Tutejsza prasa pisze coraz częściej, że pościgi wszczynane są w oparciu o nie zweryfikowane, mało lub całkowicie niewiarygodne poszlaki.

Sceptycyzm wobec tych poczynań rośnie. Już przed rokiem ekspert-psycholog z wojskowego zakładu badawczego FOA stwierdził w wywiadzie dla agencji prasowej TT: „do tej pory Szwecja jeszcze nie została dotknięta ogólną histerią okrętów podwodnych, ale jest prawdopodobne, że wkrótce dojdzie do masowej psychozy na tym tle". W parę miesięcy później jeden z dziennikarzy, po gruntownej analizie insynuowanych naruszeń wód szwedzkich w latach 1980-83 ós-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Posiedzenie Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

czelnego Sądu Administracyjnego w 1983 r. wynika, że kolejny rok pracy sądu potwierdza potrzebę i użyteczność sądowej kontroli legalności decyzji administracyjnych zarówno dla ochrony praw obywateli, umocnienia społecznego poczucia sprawiedliwości jak i doskonalenia działalności administracji państwowej.

Rada Państwa zaaprobowała informację i wynikające z niej wnioski. Podkreślono potrzebę popularyzacji zadań, prac i orzecznictwa NSA oraz wskazano na jego rolę w kształtowaniu świadomości prawnej, a zwłaszcza przekonania, że żadne naruszenia prawa nie mogą być tolerowane. Podkreślono konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na realizację orzeczeń sądu oraz potrzebę umacniania współdziałania sądu z radami narodowymi.

Z informacji przedłożonej przez komendanta głównego MO wynika, iż choć rozmiary przestępczości w Polsce są nadal mniejsze, niż w latach sześćdziesiątych a także w wielu innych krajach europejskich to w latach 1979—1983 zaznaczył się ich wzrost. Odbiciem natomiast pozytywnych zmian w sytuacji społeczno-politycznej kraju jest istotny spadek przestępstw o charakterze destrukcji politycznej i społecznej.

Minister sprawiedliwości przedstawił Radzie Państwa informację o głównych kierunkach działania resortu sprawiedliwości w roku 1983 i płynące stąd wnioski. Pozytywnie oceniono wysiłki zmierzające do utrwalenia procesów stabilizacyjnych przez działanie na rzecz ładu, porządku i dyscypliny oraz wdrażania rozwiązań prawnych tworzących podstawę reform gospodarczych i społecznych. Podkreślono słuszność rapoczątkowanej w 1983 r. reorientacji polityki karnej sądów, zmierzającej do przyspieszenia postępowań oraz dostosowania orzecznictwa sądów do obiektywnej sytuacji i postulatów opinii publicznej domagającej się skuteczniejszego przeciwdziałania przestępczości kryminalnej, dezorganizowaniu rynku przez spekulację i przestępczość gospodarczą, narastaniu zjawisk patologii społecznej.

Prokurator generalny przedstawił Radzie Państwa sprawozdanie z działalności Prokuratury Generalnej PRL w 1983 r. w zakresie postępowania ułaskawieniowego. Stwierdzono, że stosowana w tym zakresie polityka generalnie odpowiada dyrektywom i wytycznym Rady Państwa oraz potrzebom wynikającym z aktualnego stanu zagrożenia przestępczością. Wskazano, iż instytucja prawa łaski służyć musi przede wszystkim resocjalizacji osób, które wkroczyły na drogę przestępstwa.

Rozpatrzenia przez Radę Państwa kompleksu spraw należących do jej konstytucyjnych kompetencji związanych z problemami praworządności oraz wymiaru sprawiedliwości było podstawą do sformułowania dla wszystkich organów właściwych dla ochrony prawa zadań związanych z państwowym programem umacniania praworządności ładu i porządku publicznego. (PAP)

Międzynarodowa konferencja

(Dokończenie ze str. 1)

Nawiązując do sytuacji żywnościowej w świecie mówca przypomniał inicjatywy podejmowane na forum międzynarodowym przez nasz kraj.

Oceny specjalistów wskazują — stwierdził wicepremier Malinowski — na to, że zasoby naturalne naszej planety są wystarczające dla uzyskania odpowiedniej ilości żywności dla stale rosnącej liczby ludności świata. Aby te możliwości w pełni wykorzystać, konieczne jest stworzenie i utrwalenie systemu stałej współpracy międzynarodowej opartej na zaufaniu i zasadzie wzajemnych korzyści między państwami niezależnie od ich ustrojów społeczno-gospodarczych. Niezbędna jest — podkreślił mówca — poprawa klimatu politycznego w szczególności na linii Wschód — Zachód.

Zabierając głos — Stefan Olszowski — minister spraw zagranicznych skoncentrował się na sprawie bezpieczeństwa międzynarodowego, na stanowisku Polski i jej polityce międzynarodowej.

Stan napięcia — powiedział — w sposób realny zagraża światowemu pokojowi i bezpieczeństwu. Poczucie zagrożenia rzadko kiedy było tak wielkie i powszechnie odczuwalne. Nastąpiła kumulacja niekorzystnych zjawisk na wielu płaszczyznach stosunków międzynarodowych w wielu regionach świata. Komplikacji uległ proces odprężenia. Klimat porozumienia i dialogu ustąpił miejsca polityce konfrontacji narzuconej przez Stany Zjednoczone i NATO.

Podstawową przyczyną rosnących napięć — podkreślił minister Olszowski — jest odejście przez główne państwa NATO, zwłaszcza przez USA, od zasad ukształtowanych w latach siedemdziesiątych, które legły u podstaw odprężenia. Niebezpieczne dla pokoju europejskiego jest także utrzymanie koncepcji podważających terytorialno-polityczny ład na kontynencie europejskim, nawołujących do rewizji podstawowych założeń układów jałtańsko-poczdamskich. Problem ten miał i ma dla narodu polskiego szczególne znaczenie.

Do najważniejszych dziś zagadnień sytuacji międzynarodowej i żywnościowej nawiązywali podczas warszawskiego spotkania przedstawiciele poszczególnych organizacji i związków chłopskich. Wskazywali, że zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego i ograniczenie rozmiaru głodu wymaga poprawy stosunków międzynarodowych, zaprzestania wyścigu zbrojeń i rozwinięcia pokojowej współpracy państw i narodów, opartej na zasadach równości i nieingerowania w wewnętrzne sprawy krajów.

Partie i organizacje chłopskie mają tu do odegrania szczególną rolę. Ich przedstawiciele zgłaszali na obradach konstruktywne propozycje, które wychodzą naprzeciw dążeniu społeczeństw do życia w pokoju i w godziwych warunkach socjalno-bytowych.

W podjętym dokumencie końcowym uczestnicy spotkania wyrażają zaniepokojenie z powodu potęgującego się wyścigu zbrojeń, odchodzenia od polityki międzynarodowego odprężenia, wzajemnego bezpieczeństwa i pokojowej współpracy gospodarczej, będących następstwem militarystycznego kursu najbardziej agresywnych sił imperializmu. Uważamy, czytamy w dokumencie, że w chwili obecnej nie ma ważniejszej sprawy, jak uchronienie ludzkości przed wojną termojądrową, która doprowadziłaby do całkowitej zagłady życia na ziemi.

Z zadowoleniem obserwujemy, w tym kontekście, obrady toczącej się w Sztokholmie konferencji państw-stron KBWE w sprawie środków budowy zaufania, bezpieczeństwa i rozbrojenia w Europie. Wyrażamy nadzieję, że rezultaty tej konferencji przyczyniać się będą do zwiększania wzajemnego zaufania i bezpieczeństwa między państwami-stronami KBWE oraz sprzyjać będą wznowieniom rokowań rozbrojeniowych. (PAP)

Wnioski dla gospodarki kraju

(Dokończenie ze str. 1)

cym oraz koncepcje rozwiązania określonych problemów (są to zadania długofalowe) a także zadania doraźne, usuwające najbardziej dotkliwe bolączki życia społecznego. Harmonogram koncentruje uwagę głównie na takich zagadnieniach jak: kształtowanie podstawowych proporcji gospodarki, przywracanie równowagi pieniężno-rynkowej, aktywizację eksportu, zatrudnienie, politykę płac i cen, polityka socjalna oraz na intensyfikacji działań w dziedzinach o szczególnym znaczeniu dla rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Tegoroczne zadania przemysłu, na tle ustaleń Krajowej Konferencji Delegatów PZPR, przedstawił wicepremier Zbigniew Szałajda. Skoncentrował się na tych problemach, których rozwiązanie utrwali pozytywne tendencje występujące w gospodarce.

Za szczególnie ważne uznał dostosowanie planów produkcyjnych przedsiębiorstw do założeń Centralnego Planu Rocznego — dla uzyskania oczekiwanej poprawy, tak w zaopatrzeniu rynku jak i w eksporcie.

Ocenie działalności zakładów nieuspołecznionych produkcyjnych i usługowych poświęcone było wystąpienie wiceministra finansów — Witolda Benia. Polityka wobec tego sektora sprowadza się do tego, że prywatne zakłady działające legalnie i prawidłowo wywiązujące się ze swych obowiązków podatkowych, mają dogodne warunki bieżącej działalności i rozwoju. Zaostrzone zostaną natomiast drastyczne sankcje w razie wykrycia oszustw czy stwierdzenia łamania przepisów.

Następnie minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej — Stanisław Zięba przedstawił najpilniejsze zadania stojące przed organami administracji w dziedzinie rolnictwa.

Zabierając głos wiceminister spraw wewnętrznych gen. bryg. Lucjan Czubiński — powiedział, że sytuacja wewnętrzna w sferze społeczno-politycznej stale się stabilizuje; niepokoi natomiast wysoki poziom przestępczości pospolitej. Skala patologii społecznej powoduje, że ludzie pracy domagają się od powołanych do tego organów poprawy skuteczności ich działania.

L. Czubiński poinformował, iż powołany w końcu ub. r. Komitet Rady Ministrów d.s. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej zaplanował podjęcie w bieżącym półroczu 10 tematów badawczych.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos wojewodowie i prezydenci miast.

W dyskusji — na przykładzie własnych regionów — wojewodowie mówili o konkretnych sposobach rozwiązywania najbardziej nabrzmiałych problemów społeczno-gospodarczych. W kilku wystąpieniach podkreślono m. in. konieczność uporządkowania spraw związanych z rozdziałem mieszkań. Obecne zasady — stwierdzano — nie zawsze są bowiem zgodne z poczuciem sprawiedliwości społecznej. Walczyć trzeba m. in. z różnymi przejawami cwaniactwa w obrocie lokalami. Celowe jest również zaostrzenie działań kontrolnych w tej dziedzinie. To ostatnie stwierdzenie dotyczy również działalności drobnej wytwórczości oraz firm połonijnych.

Wojewodowie mówili o głównych problemach ekonomicznych swoich województw. Wskazywano m. in. na konieczność przyspieszenia rozwoju hodowli oraz rozszerzenia prac melioracyjnych. Na ogół pozytywnie oceniono przygotowania do wiosennych prac rolnych. Stwierdzano że istnieje pilna potrzeba rozbudowy infrastruktury komunalnej.

Po zakończeniu wypowiedzi wojewodów zabrał głos prezes Najwyżej Izby Kontroli — Tadeusz Hupałowski. W oparciu o wyniki kontroli NIK krytycznie scharakteryzował niektóre dziedziny gospodarki podkreślając, iż powinny się one stać przedmiotem szczególnej uwagi władz terenowych. Mówca zwrócił zwłaszcza uwagę na nieprawidłowości w przeprowadzaniu remontów budynków mieszkalnych i obiektów służby zdrowia a także na zaniedbanie w konserwacji ważnych dla wsi urządzeń melioracyjnych. Podkreślił także zbyt nikłe wyniki w wykorzystaniu lokalnych surowców dla produkcji materiałów budowlanych potrzebnych budownictwu jednorodzinnemu.

Nowy Kalibabka

(Dokończenie ze str. 1)

wator w administracji jednego ze stołecznych osiedli mieszkaniowych. Rzadko jednak zjawiał się w pracy.

W połowie czerwca ub. roku Piotr K. postanowił rozpocząć „rozrywkową" podróż po kraju. Chciał się po prostu dobrze zabawić i bogato pożyć. Zabrał z domu 40 tys. zł przeznaczone na kupno mebli i przybył do Łodzi. Szukał znajomego, który był mu winien 200 tys. zł karcianego długu. Zamieszkał w hotelu „Mazowieckim" i tu właśnie zaczynają się jego przygody z kobietami.

Podczas żmudnego, trwającego już kilka miesięcy śledztwa ustalono, że ofiarami Piotra K. na pewno było 21 kobiet w różnym wieku, mieszkanek różnych miast, a także cudzoziemek. Poznawał je w hotelowych restauracjach, w nocnych lokalach, na dyskotekach. Był szarmancki, bardzo wymowny, nie żałował pieniędzy. Po szampańskiej zabawie z reguły następowała intymna noc w pokoju hotelowym. Partnerkami Piotra K. były kobiety olśniewające cenną biżuterią.

Najczęściej po nocy spędzonej w hotelu Piotr K. wstawał wcześnie rano, pakował do walizki swoje rzeczy i biżuterię nowej znajomej. Potem wsiadał do taksówki i ruszał do innego miasta. Niekiedy pozostawał dłużej, szeptał czułe słówka, obiecywał dozgonną miłość, a nawet występował w roli narzeczonego i uczestniczył w rodzinnych spotkaniach. Gdy jednak osiągnął drogocenne precjoza należące do omotanej urokiem oszusta dziewczyny — znikał.

W hotelu „Mazowieckim" w Łodzi Piotr K. spędził noc z 24-letnią mieszkanką podłódzkiej miejscowości. Imponował jej swoim „stylem", a wszystko po to, by zabrać cenny pierścionek, bransoletkę i kolczyki. Potem na szlaku oszusta znalazły się Gdańsk, Kołobrzeg, Wrocław, Wałbrzych, Kędzierzyn, Szczecin, Bydgoszcz, Toruń, Kielce, Olsztyn, Białystok, Mrągowo, Suwałki, Augustów, Karpacz i wreszcie Pionki. Wszędzie lokował się w najdroższych hotelach, stawiał kosztowne kolacyjki, namiętnie grywał w pokera, nie bacząc na grube stawki. W każdym mieście poznawał też dziewczynę — czasem dwie. Podawał się za pracownika milicji lub agenta obcego wywiadu. Kradł biżuterię i ruszał dalej „w Polskę".

Do tej pory ustalono w śledztwie, że Piotr K. w ciągu niespełna 4 miesięcy zgromadził łupy wartości ponad 5.5 mln zł. Kradł tylko biżuterię, którą sprzedawał licznym znajomym paserom. Niektóre poszkodowane kobiety oświadczyły w swych zeznaniach, że oszust zachowywał się brutalnie i stosował wobec nich przemoc fizyczną. Piotr K. zaprzecza tym stwierdzeniom. Uważa, że nikogo nie skrzywdził, a poznanym kobietom dawał chwilę szczęścia i imponował im swym czarem i inteligencją. Niektóre okradzione dziewczyny do tej pory przesyłają do aresztu sentymentalne listy, wierząc że narzeczony wróci.

Przed kilkoma dniami w głównym wydaniu „Dziennika Telewizyjnego" ponownie nadano komunikat. Tym razem skierowany był on do kobiet, które mogły być oszukane i okradzione przez Piotra K., a do tej pory nie zgłosiły się jeszcze do organów ścigania. Śledztwo trwa. Postępowanie prowadzą funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łodzi pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej. (sk)

Posiedzenie Rady Ministrów

30 marca, bezpośrednio po zakończeniu narady wojewodów z udziałem członków rządu, obradowała Rada Ministrów. Przyjęto projekty ustaw zawierających nowe regulacje prawne dotyczące komunikacji, łączności i cła.

Rząd podjął uchwałę w sprawie Rady Legislacyjnej. Zmieniono usytuowanie Rady, która obecnie będzie niezależnym organem opiniodawczo-doradczym prezesa Rady Ministrów, co powinno przyczynić się do usprawnienia procesu tworzenia prawa i poprawy jego jakości.

Prezes Rady Ministrów powoła nowy skład Rady na okres 3 lat. (PAP)

Redaktor depeszowy
ANDRZEJ WÓJTOWICZ
Redaktor techniczny
JERZY KLIMA

Dalszy ciąg afery „Reagangate"

Znani prawnicy amerykańscy, profesor prawa uniwersytetu Georga Washingtona J. Banzuf i adwokat P. Mayers złożyli wniosek w Stołecznym Sądzie Okręgowym z żądaniem wyznaczenia specjalnego prokuratora w celu przeprowadzenia wszechstronnego śledztwa w związku ze skandalem politycznym, znanym pod nazwą „Reagangate". Na konferencji prasowej zwrócili uwagę, że oświadczenie Białego Domu o konieczności wszczęcia „obiektywnego" śledztwa, które ma ustalić niezgodną z prawem działalności jednego z głównych „bohaterów" skandalu — doradcy prezydenta, Edwina Meese'a mają na celu oszukanie oburzonej opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych.

Rząd — powiedział Banzuf — usiłuje wszystko sprowadzić do wyjaśnienia operacji finansowych Meese'a. Oprócz tego Biały Dom próbuje chronić innych działaczy politycznych zamieszanych w kradzież w 1980 roku tajnych dokumentów Jimmy Cartera, przede wszystkim szefa CIA, Williama Caseya, szefa zespołu doradców Białego Domu, Jamesa Bakera i dyrektora Biura Budżetowego USA, Davida Stockmana.

W wywiadzie dla agencji TASS adwokat P. Mayers podkreślił iż „ludzie Reagana" w 1978 r. co najmniej 12 razy łamali prawo. Z kolei sędzia okręgowy Waszyngtonu G. Green stwierdził, że istnieją wystarczająco uzasadnione oskarżenia przeciwko członkom rządu USA, aby sąd mógł zarządzić śledztwo. Jednakże — podkreślił adwokat — Biały Dom uporczywie odmawia przestrzegania prawa i pociągnięcia innych uczestników afery do odpowiedzialności.

24 godziny

DZISIAJ OBRADY RADY KRAJOWEJ PRON

W sobotę — 11 dni przed wyborami do rad narodowych — zbierze się w Warszawie Rada Krajowa PRON. Przewiduje się rozpatrzenie projektu deklaracji wyborczej PRON, do opracowania której sygnatariusze ruchu zobowiązani zostali przez ordynację wyborczą.

DZIECI NA CENTRUM ZDROWIA

Wychowankowie z tarnobrzeskich przedszkoli wystąpili na scenie Wojewódzkiego Domu Kultury przed rodzicami na specjalnym koncercie zatytułowanym „Matko tyś słońcem i kwiatem tej ziemi".

Dochód z koncertu — 13.565 zł — przeznaczono na budowę Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki.

UMOWA O WSPÓŁPRACY W BUDOWNICTWIE MIĘDZY POLSKĄ A RUMUNIĄ

Z 4-dniową wizytą przebywał w Rumunii minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych PRL — Stanisław Kukuryka, zaproszony przez ministra przemysłu drzewnego i materiałów budowlanych SRR — Ioana Florea. Podczas rozmów obu stron resortów podpisano porozumienie dotyczące współpracy w latach 1984—85 oraz jej rozwoju w okresie 1986—90.

ĆWICZENIA WOJSKOWE „POŁUDNIE 84"

Na terytorium NRD kontynuowane są wspólne ćwiczenia wojskowe pod kryptonimem „Południe 84", w których biorą udział sztaby, oddziały i pododdziały Narodowej Armii Ludowej NRD, Wojska Polskiego i grupy wojsk radzieckich.

SANDOR GASPAR W POZNANIU

Przebywający w naszym kraju członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Krajowej Rady Związków Zawodowych WRL, przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych Sandor Gaspar przebywał wczoraj z roboczą wizytą w Poznaniu.

PODPISANIE UMOWY O WSPÓŁPRACY

30 marca podpisano umowę o współpracy między Polskim Radiem i Telewizją oraz Westdeutscher Rundfunk w Kolonii.

SUKCES POLSKICH FILMÓW W OBERHAUSEN

Sukcesem polskiej kinematografii zakończył się w piątek tegoroczny festiwal filmów krótkometrażowych w Oberhausen.

Międzynarodowe jury przyznało główną nagrodę festiwalu: Grand Prix Oberhausen ex aequo: Jadwidze Zajączek z Polski za film pt. „Protokół zniszczenia" oraz filmowi kinematografii gwatemalskiej „Vamos patria a caminar" (Naprzód ojczyzno).

Do Polski powędruje również jedna z głównych nagród festiwalu. Otrzymał ją krakowski twórca — Julian Antoniszczak za film pt. „Kronika polska non-kamera nr 6".

5 ŚMIERTELNYCH OFIAR LAWINY W ALPACH

5 osób poniosło śmierć w wyniku osunięcia się lawiny w południowej części Alp szwajcarskich, w rejonie Arolla.

Jak ustalono, ofiary tego wypadku to grupa narciarzy — 4 Francuzów i jeden Kanadyjczyk.

A. W.

Komunikat Totka

Pp Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Dużego Lotka z dnia 28 marca 1984 r. według wstępnych danych stwierdzono:

DUŻY LOTEK
LOSOWANIE I

1 rozw. z 6 traf. — wygrana 2.293.819 zł, 8 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po około 101.000 zł, 349 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 8.500 zł, 18.828 rozw. z 4 traf. — wygrane po 203 zł 360.232 rozw. z 3 traf. — wygrane po 15 zł.

LOSOWANIE II

212 rozw. z 5 traf. — wygrane po około 30.000 zł, 10.346 rozw. z 4 traf. — wygrane po 922 zł, 195.897 rozw. z 3 traf. — wygrane po 61 zł.

EXPRESS LOTEK

12 rozw. z 5 traf. — wygrane po ok. 580.500 zł, 3.189 rozw. z 4 traf. — wygrane po około 3.300 zł, 136.166 rozw. z 3 traf. — wygrane po 130 zł.

SPORT

* Ekstraklasa piłkarska pauzuje
* Włókniarz Pabianice gra w Radomiu

Warto więc zobaczyć mecz Start — Ostrovia w III lidze

W rozgrywkach piłkarskiej ekstraklasy przerwa. W sobotę, a więc dziś o godz. 15 piłkarze Widzewa spotkają się w sparringowym meczu z pierwszoligowym Zagłębiem Sosnowiec. Miejscem potyczki nie będzie stadion Widzewa, lecz boisko „Orła" przy ul. 22 Lipca. Dopiero za tydzień zawodnicy pierwszoligowych zespołów przystąpią do walki o mistrzowskie punkty. A emocje jakie nas czekają już dzisiaj wywołują zrozumiały dreszczyk. Widzew bowiem spotyka się na wyjeździe z poznańskim Lechem, natomiast ŁKS podejmuje na własnym boisku zespół ścisłej czołówki ligowej — Pogoń Szczecin. Wcześniej nieco bo w środę wszyscy zasiądziemy przed ekranami telewizorów, aby dopingować reprezentację Polski, która w decydującym o awansie do finałów Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles meczu spotka się z zespołem NRD na stadionie w Szczecinie. Przypomnijmy fakty, uprzedzając to środowe wydarzenie, że tylko zwycięstwo toruje nam drogę na olimpijskie obiekty.

Wracajmy jednak do wydarzeń piłkarskich, które rozegrają się w tę sobotę i niedzielę. Odbędzie się pełna seria mistrzowskich spotkań w drugiej lidze. Sympatyków Włókniarza jak i ten zespół oczekuje bardzo trudny wyjazdowy mecz do lidera II grupy rozgrywek — Radomiaka. Będzie więc to spotkanie zespołów zajmujących pierwszą i drugą lokatę w tabeli. Nic więc dziwnego, że jest ono w kręgu zainteresowań kibiców z całej Polski. Pabianiczanie po pierwszym inauguracyjnym pojedynku odetchnęli z ulgą, albowiem ich zespół po ciężkiej co prawda walce (ale zawsze) odniósł zwycięstwo nad Rakowem Częstochowa. Radomiak natomiast wyjechał do Rzeszowa, gdzie spotkał się z jednym z kandydatów do ekstraklasy Resovią remisując 0:0. Ten wynik podbudował psychicznie zespół, który będzie chciał na pewno odnieść zwycięstwo w pojedynku z Włókniarzem.

A z jakimi szansami udają się do Radomia piłkarze Włókniarza? Przypomnijmy, że podopieczni trenera Cz. Fudaleja nie przegrali jeszcze (jak do tej pory) wyjazdowego meczu z tą drużyną. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby w nadchodzącą niedzielę (pocz. godz. 15) tradycji nie stało się zadość, zważywszy że będzie mógł wystąpić Rutkowski, organizator gry, który pauzował za żółte kartki. Na pozostałych pozycjach nie powinny zajść żadne zmiany, a więc czekamy na pomyślny meldunek z Radomia.

Gospodarze zaś uczynią zapewne wszystko, by wyjść z tej konfrontacji ligowej zwycięsko. Od lat walczą o I ligę i w tym roku widzą ogromne szanse by ich ambitne zamierzenia uległy pełnej realizacji. Ze znanych zawodników występujących w tym zespole trzeba wymienić Wojdaszkę, rozgrywającego pomocnika o którego pozyskanie starały się pierwszoligowe kluby oraz byłych zawodników Widzewa — pomocnika Zawadzkiego oraz obrońcę Skoniecznego. Niewykluczone, że w tym meczu wystąpi „trzeci widzewiak" — Sajewicz, który został potwierdzony do Radomiaka, ale sprawa jego przejścia została skierowana do wydziału dyscypliny PZPN.

Natomiast w Łodzi oglądać będziemy mecz III ligi pomiędzy Startem i Ostrovią (mecz rozpocznie się o godz. 11 na stadionie przy ul. Teresy 56/58). I wszystkim kibicom spragnionym już piłki nożnej polecamy to spotkanie, a to z wielu względów. Po pierwsze — będzie można obejrzeć w akcji zespół lidera, który z wielkim powodzeniem walczy o awans do II ligi. Po drugie — Ostrovia nie należy do futbolowych słabeuszy i zapewne tanio skóry nie sprzeda na łódzkim obiekcie. I po trzecie — powinniśmy obejrzeć dobry futbol, ponieważ zawodnicy Startu chcą udowodnić, że ich ambicje nie sięgają li tylko wywalczenia awansu ale stania się dobrym drugoligowym zespołem, którego przecież od dawna Łódź nie posiadała. Popatrzmy więc jak jest z tymi umiejętnościami przyszłego drugoligowca.

Będziemy więc z uwagą śledzili pojedynek z Ostrovią (remis 0:0 w ostatniej kolejce na własnym boisku z Ursusem), a jednocześnie z niecierpliwością oczekiwali rezultatu spotkania Ursusa z tomaszowską Lechią, który ma duże znaczenie dla układów w górnych rejonach tabeli.

Zapraszamy zatem na Start, bo emocji nie powinno zabraknąć. W bałuckiej jedenastce występują byli zawodnicy Widzewa — bramkarz Kiepczyński, rozgrywający P. Woźniak, będący na stażu przed sezonem w drużynie pierwszoligowca — Więzik czy też napastnik — Matusiak. Warto zwrócić również uwagę na grę bramkostrzelnego napastnika — Barcza. (asz.)

Sędziowie „na piątkę" a kolarze?

Łódź należała ongiś do silnych ośrodków kolarskich posiadała liczące się w tej dyscyplinie wyniki. Nie chcemy powiedzieć że bezpowrotnie swoją pozycję straciła, ale prawda jest, że do pełnego blasku jest daleko.

Dobre tradycje natomiast kolarskie podtrzymują sędziowie, którzy należą do ścisłej czołówki krajowej i międzynarodowej. PZKol. wyznaczył już obsadę najpoważniejszych imprez. Jak co roku, odpowiedzialne funkcje otrzymali łódzcy arbitrzy. Z wymienionych w kalendarzu 108 imprez centralnych w 68 ujrzymy „sprawiedliwych" z naszego okręgu, a w 26 wyścigach będą pełnili oni funkcję sędziego głównego.

W Wyścigu Pokoju będą uczestniczyli T. Skorek i M. Wojdak, natomiast Wyścig Dookoła Polski będzie sędziował W. Drygała. Odpowiedzialne funkcje w torowych mistrzostwach Polski otrzymają: J. Duszyński, Z. Malinowski i Z. Kręcisz. Ten ostatni jest również rezerwowym na Wyścig Pokoju. W sześciu imprezach sędzią głównym będzie łodzianin — T. Durdyn. Ponadto rolę „pierwszego sprawiedliwego" spełniać będą: M. Domagała (szosowe MP juniorów), A. Woch i Z. Malinowski (Wielka Nagroda Radomia na torze) i J. Patora (Memoriał Włodarczyka i Stachowiaka w Żyrardowie). Ponadto grupa młodych sędziów — E. Dudek, S. Łączyński, A. Kwasik, E. Młódzik, A. Witkowski i A. Woźniakowski otrzymała nominacje PZKol. do sędziowania imprez centralnych.

Rozdała również nominacje Międzynarodowa Federacja Kolarska. Sędzią klasy międzynarodowej — łodzianin T. Skorek będzie sędzią głównym wyścigu dookoła NRD (Deutsche Rundfahrt) oraz jednym z 6 arbitrów na mistrzostwach świata juniorów w Caen we Francji. Otrzymał także zaproszenie na seminarium sędziów międzynarodowych, które odbędzie się w Landersheim we Francji. Gratulujemy! (sz.)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

BOKS. II międzynarodowy turniej o „Srebrną Łódkę" w kategorii juniorów, al. Kościuszki 73/75, godz. 16 i w niedzielę godz. 11.

PIŁKA RĘCZNA. I liga mężczyzn — Anilana — Stal Mielec, ul. Północna 36, godz. 18 i w niedzielę godz. 12. II liga mężczyzn — ChKS — Warszawianka, ul. Kosynierów Gdyńskich 18, sobota godz. 17 i w niedzielę godz. 11. II liga kobiet — ChKS — Budowlani Kielce ul. Kosynierów Gdyńskich 18, godz. 18.45 i w niedzielę 12.45.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. Strefowe eliminacje do XI OSM, ul. Teresy 56/58, godz. 11.40 i w niedzielę godz. 12.

HOKEJ NA TRAWIE. Halowe mistrzostwa okręgu w kategorii młodzików, ul. Brukowa 22, godz. 16 i w niedzielę godz. 10.

NIEDZIELA

KOLARSTWO. Kryterium uliczne we wszystkich kategoriach wiekowych w Aleksandrowie, godz. 10.

PIŁKA NOŻNA. III liga — Start — Ostrovia, ul. Teresy 56/58 godz. 11.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ 7.45. Na ul. Wielkopolskiej 61 nietrzeźwy kierowca „Fiata" Andrzej B. utracił panowanie nad pojazdem uderzył w drzewo a następnie zderzył się z nadjeżdżającym „Starem". W wyniku zderzenia trzy osoby jadące „Starem" doznały obrażeń a jedna z nich ze złamaną ręką przebywa w szpitalu. Kierowca został aresztowany.

▲ 16.30. Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Wigury kierujący „Żukiem LDA 116 O Marek G. spowodował zderzenie z innym „Żukiem". Ofiar w ludziach nie było, straty przekraczają 30 tys. zł.

▲ Straż Pożarna interweniowała wczoraj 6-krotnie. W sumie nie były to wielkie pożary, 2-krotnie np. gaszono płonące neony, które na skutek zafilgocenia i przebić w instalacji coraz więcej kłopotów przysparzają strażakom. (kl)

Krowa na... giełdzie pracy

Co ma robić krowa, jeśli nie wymaga się już od niej mleka? Okazuje się, że można ją zarejestrować w Urzędzie Zatrudnienia jako bezrobotną.

W ten właśnie sposób postąpiło kilku chłopów z przedmieścia francuskiego miasta Tours na znak protestu przeciwko podjętej przez Wspólny Rynek decyzji zmniejszenia produkcji mleka. Urzędnicy giełdy wyrazili jednak wątpliwość, czy zwierzęta zdołają uzyskać zasiłek dla bezrobotnych, mając na uwadze problemy budżetowe nurtujące obecnie EWG.

Nowe władze łódzkiego SARP

W ubiegły piątek odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze oddziału łódzkiego Stowarzyszenia Architektów Polskich. Prezesem został **Krzysztof Muszyński**, a wiceprezesami: **Leszek Łukoś, Wacław Bald** i **Henryk Wachowiak**, sekretarzem — **Marek Skurnóg**, skarbnikiem — **Marian Magdziak**.

Doroczną nagrodę oddziału łódzkiego SARP za całokształt twórczości przyznano **Bolesławowi Tatarkiewiczowi**. (p)

CIEPŁO Z DALEKA

Na początku — a był to koniec lat pięćdziesiątych — było wielkie niedowierzanie. To przecież niemożliwe — mawiali ludzie — by ciepła woda mogła po pokonaniu kilku kilometrów trafić nie wystudzona do kaloryferów w bloku.

— Spóźniliśmy się trochę. Na Żubardziu stały już — a było to ćwierć wieku temu — pierwsze bloki, było chłodnawo, a myśmy jeszcze kładli rury na Drewnowskiej. Odwiedzali nas w wykopie mieszkańcy Żubardzia. Częstowali herbatą. Spieszcie się, bo marzniemy — mówili ale powątpiewali w to ciepło, bo „to do niczego przecież niepodobne, by woda mogła popłynąć gorąca z tak daleka" — opowiada obecny dyrektor Zespołu Elektrociepłowni im. Lenina ZDZISŁAW SZYDA, który całe swoje zawodowe życie związał z energetyką, z ciepłownictwem.

Zanim jednak pierwsze ciepło popłynęło do pierwszego bloku na Nowym Rokiciu — a było to w 1958 r. (długość sieci z przyłączeniami wynosiła wówczas półtora kilometra!) — były lata, niezależnie od trwających na co dzień działań związanych z budową, rozbudową, konserwacją urządzeń energetycznych — pracy koncepcyjnej: jaki wybrać model ogrzania tak potężnego ośrodka przemysłowego i miejskiego jak Łódź?

Gwoli ścisłości przypomnijmy o tym, że Łódź sprzed 1939 r. była miastem, gdzie o czym jak o czym, ale o ciepłownictwie trudno mówić. Blisko 70 proc. budynków nie sięgało pierwszego piętra, 95 proc. miało dachy nieogniotrwałe. Tylko 6,9 proc. budynków było wyposażonych w wodociągi lokalne, 14,7 proc. w kanalizację, 10,8 w instalację gazową. Instalacje centralnego ogrzewania posiadało zaledwie 2 proc. mieszkań.

Taki był nasz start i niewykluczone, że ta właśnie nasza komunalna nędza stała się szczęściem w nieszczęściu — argumentem nie do odrzucenia w dyskusjach na centralnym szczeblu na temat hierarchii finansowych i społecznych potrzeb.

Bądźmy jednak ostrożni w ocenach. Dużą rolę w decyzji o uciepłowieniu miasta odegrał stan wyeksploatowania tuż po wojnie instalacji kotłowych w naszych fabrykach. Nad miastem sterczało 200 kominów, każdy zionący wyziewami swojej własnej kotłowni. Jeszcze w latach sześćdziesiątych na każdy kilometr kwadratowy naszego śródmieścia spadało rocznie ponad 700 ton pyłów. Zaraz po wojnie nasi energetycy stanęli przed problemem, czy odbudować kotłownie fabryczne w ich starej technologii, czy dać im nową jakość? Zwyciężyła koncepcja druga — czyli budowa elektrociepłowni. Oczywiście chodziło w pierwszym rzędzie o parę technologiczną dla fabryk, a stąd już krok do ciepłej wody ogrzewającej mieszkania i już — tak to wygląda z perspektywy lat — kolejny krok do gorącej wody bieżącej w każdej kuchni, w każdej łazience. Łatwo się to czyta i łatwo pisze, ale rodziło się to w trudzie. Dyrektor Szyda, który to wszystko przeżył wówczas jeszcze jako młody, początkujący inżynier, wymienia bez zastanowienia nazwisko inż. ALEKSANDRA ZYLBERA, który w 1948 r. przeprowadzał na czele grupy fachowców inwentaryzację urządzeń cieplnych w przemyśle — podstawę do ustawienia bilansu zapotrzebowania Łodzi na energię i ciepło. Wymienia także inż. JANA NAPIÓRKOWSKIEGO, inż. WŁADYSŁAWA ŚWIDERKA, długoletniego dyrektora — inż. BRONISŁAWA PERTKIEWICZA, z pełną świadomością, że wszystkich, którym Łódź zawdzięcza bardzo wiele i tak wymienić nie zdoła...

Koncepcja ogrzewania mieszkań przy pomocy oddalonych nawet o kilkadziesiąt kilometrów źródeł cieplnych nie jest koncepcją polską. Rzecz była znana już przed wojną, rozważana tu i ówdzie, wprowadzana w niewielkim zasięgu w bogatych krajach. Po to, by ją w pełni wykorzystać musiały zaistnieć akurat takie warunki jak u nas po wojnie, taki a nie inny system polityczno-społeczny eliminujący własność prywatną. Bo przecież budowa elektrociepłowni jest jedną sprawą, a budowa magistral cieplnych i podłączeń — drugą. Na to trzeba wiele nakładów, ale także i terenów. Tutaj trzeba było działać odgórnie, centralnie planować, co jest bardzo utrudnione przy prywatnej własności gruntów. Wam łatwiej — mawiali często cudzoziemscy energetycy bawiący w Łodzi — wy możecie robić to na dużą skalę.

Można było i zrobiono.

Dzięki czemu Łódź jest dzisiaj w ścisłej krajowej czołówce, jeśli chodzi o „uciepłowienie" miasta. Nie ma mieszkania w nowym budownictwie bez centralnego ogrzewania i wiele już starych zasobów mieszkaniowych korzysta z tego dobrodziejstwa. C.o. w mieszkaniu jest dzisiaj oczywistością, nad którą się już nikt nie zastanawia, tak jak woda bieżąca. Prawie każdy przed wojną skądś do mieszkania nosił wodę, dźwigał węgiel czy drewno na opał. By dojść do tego, co mamy dzisiaj trzeba było wykołatać mnóstwo pieniędzy opracować optymalny program i wprowadzić go w życie. Historia naszej łódzkiej energetyki obfituje w liczne kamienie milowe. Przekroczenie każdego coś nam przyniosło. Uruchomienie elektrociepłowni — II — dzisiaj już staruszki, o której zastąpieniu się już zaczyna przebąkiwać — przyniosło novum — gorące kaloryfery. Jej budowie towarzyszyła nie znana już dziś romantyka. Nie liczono się z wysiłkiem, czasem.

— Byliśmy młodzi i wierzyliśmy w to, co robimy — mówią jej budowniczowie. Budową tę prowadził zresztą najsławniejszy polski budowlany — późniejszy dyrektor Kozienic, nieżyjący już inżynier JÓZEF ZIELIŃSKI.

Stopniowo dobudowano kolejne kotły w EC-II, kładziono magistrale, podłączono stare i nowe fabryki. Po zakończeniu EC-II, zabrano się do budowy EC-III. Tym razem prawie już na własnych urządzeniach. Kończąc EC-III zabrano się do EC-IV. Czytelnicy pamiętają może nasze relacje z tych kolejnych budów. Nie było nigdzie łatwo. Nigdzie nie było jednak zarywanych terminów, wszystko mieściło się w czasie kosztem często bohaterstwa załóg...

Jeśli obecnie zdarza się chłód w mieszkaniu to nie wina przyjętej przed laty koncepcji takiego, a nie innego ogrzania naszego miasta, ale faktu, że na dobra sprawę tylko budowano, bardzo mało w latach siedemdziesiątych przeznaczano na remonty. Ostatnio zmieniły się nieco te proporcje. Ale fakt pozostaje faktem. Drobna awaria, która byłaby do uniknięcia gdyby w swoim czasie — tak jak to sugerowali fachowcy — znalazły się środki i siły na konserwację może dziś wychłodzić kilka, kilkanaście bloków...

Czy ten system ogrzewniczy to tylko ciepło, jaki jest jego wpływ na ochronę środowiska?

„To nie jest takie proste — tłumaczy mgr inż. JAN DIEHL dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej UMŁ. W skali kraju wszystkie elektrociepłownie są największym źródłem zanieczyszczenia środowiska, ze względu na ich liczbę. Spójrzmy na to od strony naszego województwa. Od 1970 roku notujemy stałą poprawę czystości powietrza i zawdzięczamy to elektrociepłowniom. Nie ma innego sposobu na poprawę powietrza w dużych aglomeracjach. Generalne uciepłowienie to możliwość podłączenia do sieci cieplnej wszystkich lokalnych (w tym także i przemysłowych) źródeł cieplnych. To daje możliwość likwidacji pyłu opadającego (to co widać i najbardziej dokucza na co dzień) i możliwość rozproszenia dzięki wysokim kominom dwutlenku siarki.

Dzięki elektrociepłowniom ilość pyłów spadających na jeden kilometr kwadratowy śródmieścia spadła w ciągu 13 lat z ponad 700 do 480 ton rocznie na 1 km. Jest to duże osiągnięcie, ale do ideału daleko, skoro normy — a normy mamy rygorystyczne — przewidują maksimum 250 ton rocznie na kilometr. W innych naszych dzielnicach, gdzie opady sięgają 156—170 ton rocznie na kilometr kwadratowy — zapylenie jest poniżej norm. Najgorzej jest na ul. Piotrkowskiej. Stare fabryki, stare budownictwo mieszkaniowe, nie podłączone jeszcze do EC z różnych względów — a więc istnienie kotłowni lokalnych palenie w piecach węglowych itp. czynią z tej dzielnicy najniebezpieczniejszą dla naszego zdrowia. Dążyć więc trzeba do dalszej rozbudowy elektrociepłowni, co umożliwi podłączenie tego, co jeszcze podłączone nie zostało do sieci cieplnej...

Nie po to się buduje wysokie kominy w EC, by się lepiej w kotłach paliło, ale po to, by wyłapać pył, a jednocześnie tak rozproszyć dwutlenek siarki, by obniżyć jego szkodliwość. Jeśli chodzi o wychwytywanie pyłów trzeba podkreślić osiągnięcia EC w Zgierzu, gdzie sprawność urządzeń sięga 98 proc., co stawia nas w krajowej czołówce. Problem zupełnego unieszkodliwienia dwutlenku siarki nie jest jeszcze w świecie do końca praktycznie rozwiązany. Są projekty, propozycje — wiadomo, że to na pewno tanie nie będzie.

Tylko budowa EC-V umożliwi nam stopniowe oczyszczenie powietrza także i w śródmieściu, nie mówiąc już o ogrzaniu Retkini. Dziwie się mieszkańcom Retkini protestującym przeciwko budowie EC-V. Ja osobiście nie widzę innej drogi ochrony środowiska jak poprzez rozbudowę systemu ciepłowniczego".

Tak jak z wodą, gdzie chwilowe choćby zdjęcie ręki z pulsu może spowodować katastrofę, tak i tutaj: zahamowanie inwestycji może mieć fatalne skutki. Możemy marznąć i może zabraknąć pary technologicznej w naszych fabrykach. Potrzebna nam nie tylko EC-V, ale także i rozbudowa elektrociepłowni w „Borucie" dla Zgierza, „Pamotexu" — dla Pabianic, „Sandry" — dla Aleksandrowa i „Morfea" — dla Ozorkowa. Miejmy nadzieję, iż łódzkim energetykom nie zabraknie uporu i konsekwencji w realizacji tych planów. A ich pracy nie oceniajmy jedynie wtedy, gdy zdarzy się jakaś awaria kaloryferów.

ALINA PONIATOWSKA

PEJZAŻE POLSKI WSPÓŁCZESNEJ

Fotot A. WACH

PRON W WYBORACH DO RAD NARODOWYCH

Z jakim programem działania

W zbliżających się wyborach do rad narodowych nowa ordynacja wyborcza wymaga po raz pierwszy przedstawienia wyborcom do akceptacji nie tylko proponowanych kandydatów na radnych, ale także projektu lokalnego programu wyborczego, jaki będą realizowały nowo wybrane rady. Jest to ważna nowość ordynacji, której urzeczywistnienie ustawodawca powierzył Patriotycznemu Ruchowi Odrodzenia Narodowego. Ogniwa PRON wszystkich szczebli podjęły się już przygotowania takich programów. Po ich uzupełnieniu elementami deklaracji Rady Krajowej PRON, która określi polityczną platformę wyborów, będzie można przedstawić je do oceny wyborców.

RADY PRON, jak można wnioskować z informacji ich działaczy, są świadome wagi powierzonego im zadania. Zdają sobie sprawę, że dobry, realny, obliczony na miarę potrzeb ale i możliwości lokalny program wyborczy jest równie ważny, jak właściwy dobór kandydatów na radnych i może walnie przyczynić się do pozyskania jak największej liczby głosów wyborców. Musi to być jednak — podkreślają działacze — program realny, gdyż po wyborczej aprobacie stanie się on prawem, jednoznacznym zobowiązaniem nowo wybranej rady do realizacji zawartych w nim zadań. A przecież po upływie kadencji nie tylko rady, ale także ogniwa PRON będą się z tych zadań rozliczały przed wyborcami.

Już same to wskazuje, jak złożonym i trudnym zadaniem jest opracowanie takiego programu. Nie można przewidywać w nim mniej niż lokalna społeczność ma prawo oczekiwać, i nie więcej niż lokalnymi siłami władz i społeczeństwa da się osiągnąć. Mimo to — spodziewają się działacze PRON — nie uniknie się przesadnego niekiedy zbioru postulatów. Uzasadnionych potrzeb jest bowiem wiele we wszystkich niemal dziedzinach życia. W budownictwie mieszkaniowym i remontach starych domów, oświacie, służbie zdrowia, handlu, usługach, komunikacji, ochronie środowiska, by wymienić pierwsze z brzegu potrzeby.

Będzie więc lawina postulatów, którym trudno odmówić racji, ale które trudno także zmieścić w lokalnym programie. Działacze PRON pocieszają się, że będzie to dobra okazja do przedyskutowania na przedwyborczych zebraniach mieszkańców, załóg zakładów pracy i przedstawicieli środowisk zawodowych, w jakiej mierze oni sami mogliby partycypować w realizacji swoich żądań, rozwijać własną pomysłowość i zaradność wspierać działania władz czynami i innymi inicjatywami społecznymi. Wiadomo bowiem, że lokalnych zamierzeń wymagających większych nakładów inwestycyjnych nie da się poszerzyć poza zadania ujęte już w planie 3-letnim.

Tym bardziej jednak — mówią działacze PRON — lokalne programy będą szeroko otwarte na te potrzeby społeczne, których zaspokojenie wymaga inicjatywy oraz współdziałania władz i społeczeństwa, a nie dodatkowych materialnych nakładów i środków. Bezinwestycyjnie przecież można poprawić funkcjonowanie urzędów i ich stosunek do obywatela. Upowszechnić konsultacje społeczne, jako metodę sprawowania władzy, rozstrzygania najważniejszych lokalnych problemów. Reaktywować kontrolę społeczną, która niemal zanikła w czasie, gdy jest najbardziej potrzebna. Podjąć konkretne działania dla usprawnienia handlu usług, opieki zdrowotnej. Zadbać o porządek i bezpieczeństwo. Rozwinąć działalność wychowawczą wśród młodzieży. Skuteczniej zwalczać plagi społeczne, zwłaszcza złodziejstwo, łapownictwo, pijaństwo, spekulację...

Możliwości są tu z reguły znacznie większe niż dokonania, co jest przedmiotem słusznej krytyki społecznej. Ale wnioski z niej — jak słusznie zauważają działacze PRON — odnieść trzeba zarówno do nowo wybranych rad, jak i do lokalnych społeczności gdyż bez ich współdziałania z władzami niewiele zmieni się na lepsze.

Skąd rady PRON czerpią propozycje do programów wyborczych? Bazę stanowią zadania wynikające z planu 3-letniego. Cennym źródłem są programy działania sygnatariuszy PZPR, ZSL i SD. Szczególnie bogatym materiałem dysponuje nasza partia po Krajowej Konferencji Delegatów na IX Zjazd oraz po kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Obfitego materiału dostarczają oceny i wnioski ustępujących rad narodowych, a także propozycje urzędów gminnych, miejskich i wojewódzkich. Dużą wagę mają postulaty i wnioski proponowane przez organizacje masowe które zgłosiły akces do PRON, samorządów mieszkańców poszczególnych obywateli, a także przez ogniwa PRON i jego komisje problemowe.

Całe to bogactwo propozycji opracowują specjalne zespoły złożone z przedstawicieli PRON, sygnatariuszy, prezydiów ustępujących rad narodowych i właściwych urzędów terenowych. Tak powstają projekty programów wojewódzkich, miejskich dzielnicowych i gminnych a także swego rodzaju „podprogramy" dla poszczególnych osiedli, zakładów pracy, wsi. Oczywiście — zaznaczają działacze PRON — są to tylko projekty, które będą przedstawiane do akceptacji na plenarnych posiedzeniach rad PRON a następnie konsultowane z wyborcami, i to dwukrotnie — na zebraniach przedwyborczych.

Nie będą to więc programy przypadkowe, ani wydumane za biurkiem. Powinny maksymalnie odpowiadać potrzebom, ale i możliwościom. Powinny być zobowiązaniem dla władz, ale także dla społeczeństwa, które je przyjmie.

LUCJAN PRACKI

JAKA DROGA NA STUDIA

KLESZCZE CZY CESARSKIE CIĘCIE?

Od paru już lat trwa ogólnospołeczna, ożywiona dyskusja na temat naszego systemu kształcenia na poziomie wyższym — jego organizacji, zasad rekrutacji na studia, limitów przyjęć na poszczególne specjalności, społecznych kosztów kształcenia itp. Od lat też podejmowane są różnorakie działania, mające na celu uzdrowienie systemu akademickiego — z różnym skutkiem. Jak wygląda sytuacja w tym względzie dziś?

Zanim przejdziemy do szczegółów, na wstępie dwie informacje, najważniejsze dla tegorocznych kandydatów na wyższe uczelnie. Otóż, zgodnie z ostatecznymi ustaleniami, w bieżącym roku łączny limit przyjęć na pierwszy rok studiów zostaje zmniejszony, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 2.000 miejsc. Do wszystkich uczelni wyższych w kraju zostanie przyjętych 50.400 osób, w tym do szkół podległych Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — 40.200 osób. W obecnym roku zostają też utrzymane dotychczasowe zasady przyjęć na studia.

Jak pamiętamy, dyskusje na temat potrzeby reorganizacji, unowocześnienia i usprawnienia systemu szkolnictwa wyższego przybrały szczególnie na sile po roku 1980. Ich kulminacją i zarazem efektem była ustawa o szkolnictwie wyższym z 4 maja 1982 r., określająca w sposób ramowy ogół znowelizowanych zasad organizacji i funkcjonowania szkolnictwa wyższego. W ślad za ustawą podjęto też szereg działań mających na celu generalne podporządkowanie systemu akademickiego najżywotniejszym interesom kraju, przede wszystkim społeczno-gospodarczym.

Jak można wnosić z licznych sondaży, młodzież najbardziej interesuje kwestia kwalifikacji na studia, a więc limity przyjęć i zasady rekrutacji. Wiadomo — jak już człowiek dostanie się na studia, to z reguły jakoś je ukończy, z mniejszymi czy większymi kłopotami; rzecz podstawowa w tym, by zdobyć upragniony indeks. Reorganizacja szkolnictwa wyższego, najogólniej mówiąc, nieco ową delikatną kwestię skomplikowała. W czym rzecz?

Modernizacja systemu akademickiego m. in. miała na celu określone ukierunkowanie kształcenia i podniesienie jego poziomu, stosownie do potrzeb i wymagań gospodarki narodowej. Konieczna dla realizacji owych założeń koncentracja możliwości, sił i środków pociągnęła za sobą m. in. znaczne korekty i ograniczenia limitów przyjęć na studia.

W ciągu dwóch ostatnich lat zawieszono przyjęcia na 90 różnych kierunkach i specjalnościach. W najbliższym czasie przewiduje się też likwidację ponad 50 tzw. punktów konsultacyjnych, spośród obecnych 96. Następuje generalny odwrót od forsowanego w poprzedniej dziesięcioletce programu: „W każdej wsi — WSI, w każdym powiecie — po uniwersytecie", jak głosiła złośliwa fama.

Siłą rzeczy konieczne stało się ograniczenie limitów przyjęć na wyższe uczelnie, ich zmniejszenie o 1.500—2.000 miejsc corocznie, co odpowiada mniej więcej wielkości jednorazowego naboru do tak dużej uczelni jak np. Uniwersytet Warszawski. Inaczej mówiąc, sytuację mamy taką, jakbyśmy co roku zamykali jedną wielką uczelnię, albo dwie mniejsze. Taki ubytek miejsc oznacza jednocześnie poważne zaostrzenie konkurencji w „batalii" o indeksy.

Póki co, skutki tego nie są jeszcze zbyt mocno odczuwane, bowiem w ostatnim czasie spadła również relatywnie liczba kandydatów na wyższe uczelnie, z uwagi na niż demograficzny w „maturalnym" przedziale wieku, a także przejściowe zmniejszenie zainteresowania młodzieży studiami. Jak jednak wskazują orientacyjne szacunki, m. in. Zakładu Socjologii Oświaty Uniwersytetu Warszawskiego, już w latach 1986—87 należy się spodziewać znacznego wzrostu liczby kandydatów na studia. Coraz trudniej będzie więc o miejsce w uczelni. Stąd opinia społeczna tak wielką wagę przywiązuje do radykalnego i definitywnego uporządkowania zasad rekrutacji na studia, zwłaszcza rozstrzygnięcia kontrowersyjnej kwestii tzw. preferencji.

Rozwiązanie owych problemów, w sposób satysfakcjonujący wszystkich zainteresowanych, nie jest zadaniem łatwym. Ustawa o szkolnictwie wyższym stanowi, że: „Decydującym kryterium przyjęcia na studia jest merytoryczna ocena wiadomości kandydata..." (art. 86.2). Ale jednocześnie, zgodnie z ustawą: „Właściwy minister, po zasięgnięciu opinii Rady Głównej oraz w porozumieniu z naczelnymi organami ogólnokrajowych organizacji młodzieżowych, może określić inne warunki, które obok wyników egzaminu, uwzględniając losowe lub środowiskowe zróżnicowanie przygotowania kandydatów, mogą mieć wpływ na dopuszczenie do odbywania studiów" (art. 86.5).

Resort szkolnictwa wyższego, pod naciskiem opinii społecznej, do końca 1982 r. przygotował wstępny projekt nowego systemu rekrutacji, uzupełniony w styczniu 1983 r. poprawkami zgłoszonymi przez Komitet Rady Ministrów ds. Młodzieży. Nowy system miał być wprowadzony do praktyki już w bieżącym roku. Zakładał on w postępowaniu kwalifikacyjnym poszerzoną, 100-punktową skalę ocen, uwzględniającą wyniki egzaminu wstępnego (60—70 pkt.), oceny ze szkoły średniej (25—35 pkt.) oraz dodatkowo pozytywną opinię szkoły średniej (5 pkt.). Nadal przewidywano preferencje — za pochodzenie społeczne, terytorialne, staż pracy i ewentualne odbycie służby wojskowej (15—20 proc punktów uzyskanych w toku postępowania kwalifikacyjnego). Zakładano również w niedalekiej przyszłości połączenie egzaminu maturalnego i wstępnego w jeden egzamin państwowy, spełniający jednocześnie wymagania maturalne i kwalifikacyjne na studia.

Projekt został poddany społecznej konsultacji, która jednakże nie doprowadziła do ostatecznego uzgodnienia stanowisk wszystkich zainteresowanych. Stąd w bieżącym roku utrzymano dotychczas obowiązujące zasady rekrutacji. Natomiast w styczniu br. resort szkolnictwa wyższego zaproponował trzy nowe warianty systemu przyjęć na studia.

I. Zakłada się przyjmowanie na studia dzieci z rodzin robotniczych i chłopskich tylko na podstawie pomyślnie zdanego egzaminu wstępnego — bez dalszego postępowania kwalifikacyjnego. Jest to wariant w pierwszym rzędzie popierany przez duże zakłady pracy oraz środowiska robotnicze i chłopskie.

II. Przewiduje się zniesienie punktów preferencyjnych z tytułu pochodzenia społecznego. Jedynym kryterium przyjęcia byłby egzamin wstępny o charakterze konkursowym. Wariant ten przewiduje ponadto wyrównywanie poziomu przygotowania do egzaminów wstępnych kandydatów o trudnych uwarunkowaniach środowiskowych i kulturowych, poprzez różnorodne formy pomocy państwa (m. in. kursy przygotowawcze). Jest to wariant uwzględniający postulaty środowisk inteligenckich.

III. Proponuje się rozszerzenie dotychczasowej skali kryteriów kwalifikacyjnych z obecnie stosowanych 35 do 100 punktów oraz przyznawanie kandydatom pochodzenia robotniczego i chłopskiego 20 proc. punktów dodatkowych od sumy punktów uzyskanych w toku postępowania kwalifikacyjnego. Wariant ten jest modernizacją obecnie obowiązującego systemu.

Jak można domniemywać, na podstawie dotychczasowych doświadczeń, żadna z przedstawionych propozycji nie ma większych szans na pełną, społeczną akceptację, bowiem obiektywnie ich mieć nie może, co łatwo udowodnić, „przymierzając" doń konkretne przykłady.

„Poród" nowej koncepcji przyjęć na studia zapowiada się więc bardzo ciężki, a dotychczasowe próby jako żywo przypominają dylemat: kleszcze czy... cesarskie cięcie? A nie można by tak... normalnie?

ZBIGNIEW S. NOWAK

Tiksi: 68 dób jednej nocy

Tiksi — to ważny port północnego szlaku morskiego, morska brama Jakucji. Zapolarne osiedle zabudowane jest głównie 3-piętrowymi kamiennymi domami. Większość zatrudnionych związana jest z przewozami morskimi i rzecznymi, a także badaniem „kuchni pogody" półkuli północnej — zórz polarnych.

Średnia roczna temperatura wynosi tu 13,4 stopni mrozu. Przymrozki w lipcu są zjawiskiem normalnym. Ziemia, skuta wieczną zmarzliną, latem odmarza zaledwie na 15—20 centymetrów. Dlatego na ulicach osiedla nie ma drzew. 68 dób trwa tu polarna noc, zaś 65 — polarny dzień.

ZAMIEĆ ŚNIEŻNA

Ciężką próbą dla mieszkańców Tiksi są trwające wiele dni burze śnieżne. Jedną z nich, która szalała w lutym, trzeba było przeczekać 6 dni, by dopiero na siódmy można było dolecieć do interesującego osiedla. Drogi były zawiane i zasypane zaspami, wiele domów tonęło w śniegu po pierwsze piętro.

Burze i zamiecie śnieżne — mówi przewodniczący rady osiedla — są dla nas zjawiskiem częstym i prawie normalnym. Przy osiedlowym komitecie wykonawczym stale działa nawet specjalna komisja „d.s. zamieci", która wyznacza system i zasady pracy wszystkich zakładów rejonu w skrajnych warunkach. Wiele kłopotów przysporzył żywioł, który rozszalał się w pierwszej połowie stycznia. Przy mrozie 30—35 stopni prędkość wiatru osiągała 40 metrów na sekundę. Trzeba było zamknąć przedszkola, szkoły, przerwać pracę na powietrzu.

Na drugi dzień otrzymaliśmy alarmujący sygnał: zaginął autobus, którym jechało dwóch pasażerów. W przypuszczalny rejon nieszczęścia udały się natychmiast dwa ciężkie pojazdy terenowe na gąsienicach, wyposażone w radiostacje. Ludzi odnaleziono dopiero po upływie doby. Okazało się, że gwałtowny wiatr po prostu zniósł autobus z drogi. Pojazd ugrzązł w śniegu, w głębokim jarze.

Zdarzały się też inne, podobne wypadki, jednak wszystko kończyło się bez ofiar.

Tiksi nawet podczas najgwałtowniejszych burz i zamieci śnieżnych regularnie zaopatrywane jest w prąd elektryczny, ciepło, wodę. Funkcjonują telefony, można oglądać telewizję, słuchać radia.

CZY MOŻNA PRZYWYKNĄĆ DO POLARNEJ NOCY?

Jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie nie otrzymałem. Nurek z portu morskiego podkreśla, że na niego, silnego fizycznie mężczyznę, noc polarna jeszcze teraz oddziaływuje przytłaczająco. Pojawia się senność, pogarsza się samopoczucie. Co prawda, w pierwszych latach było jeszcze trudniej.

Fryzjerka mówi, że noc polarną i zamieć śnieżną znosi łatwiej i lżej, niż silne mrozy i gęste mgły w Jakucku, gdzie przedtem mieszkała.

— Nie stwierdzamy jakichś specyficznych chorób, związanych z polarną nocą — informuje zastępca głównego lekarza centralnego szpitala rejonowego. Powszechnie wiadomo jednak, że oddziałuje ona przygnębiająco, zwłaszcza na ludzi o słabym systemie nerwowym lub cierpiących na choroby sercowo-naczyniowe. Okres adaptacji do warunków zapolarnia trwa dla nowo przybyłych ludzi około trzech lat.

Naturalną jest sprawą, że szczególnej troski wymagają dzieci. Systematyczne naświetlania kwarcówką, witaminizacja pokarmu, hartowanie w wodzie i na powietrzu, zabawy ruchowe na zewnątrz pomieszczeń, dłuższy sen — wszystko to zmniejsza negatywne oddziaływanie długotrwałej ciemności na organizm dziecka.

W Tiksi słońce wschodzi obecnie każdego dnia, zaś od 10 maja prawie przez trzy miesiące nie będzie ono opuszczać firmamentu: rozpocznie się polarny dzień — nowa osobliwa próba dla człowieka.

WŁADYSŁAW KNYCPEL

CIERPISZ? ZADZWOŃ...

„Czujesz się samotny? Nie kochany? Niepotrzebny? A może cierpisz, chorujesz, jest ci źle na świecie i nie masz komu o tym powiedzieć? Zadzwoń do mnie. Zadzwoń koniecznie..."

Takie ogłoszenie ukazało się w 1953 roku w londyńskim „Timesie". Jego nadawca, anglikański proboszcz Edward Chad Varah nie przypuszczał, że na podany przez niego telefon runie niewiarygodna wprost lawina rozmów od ludzi, którzy potrzebują ciepłego, dobrego słowa, życzliwej rady i cierpliwego słuchacza. Tak powstał pierwszy w świecie telefon zaufania.

Proboszcz Chad Varah już po pierwszym dniu zrozumiał, że sam nie da rady, jął tedy werbować ochotników zdolnych do wysłuchiwania zwierzeń i udzielania porad. W dziesięć lat później ruch „Samaritans" obejmował już zasięgiem całe Zjednoczone Królestwo, całodobowa służba pełniło 200, nigdy nie milknących telefonów. Nikt nie wie, ilu ludzi uniknęło dzięki owym telefonom dramatów, ilu zrozumiało, że mimo wszystko warto żyć...

Trzydziestolecie telefonu zaufania, bez którego trudno wyobrazić dziś sobie funkcjonowanie wielkich ludzkich społeczności, każe przypomnieć historię i dzień dzisiejszy tej instytucji. Ludzie, którzy w niej pracują, czynią to w olbrzymiej większości wypadków całkowicie społecznie. Ich kodeks — sformułowany w 20 punktach przez angielskich samarytaninów, mówi o potrzebie niesienia bliźniemu pomocy bez względu na jego rasę, wyznanie, poglądy polityczne, wiek, płeć, czy statut. Pomoc — to rozmowa telefoniczna, zrozumienie i szacunek dla troski dzwoniącego, nierzadko oferta spotkania „twarza w twarz", propozycja zwrócenia się do kompetentnych osób, do których człowiek potrzebujący pomocy nie dzwoni — bo mu wstyd, bo się boi, bo nie wierzy. A musi uwierzyć, by żyć, przestać cierpieć, przestać się bać.

Szczególną troską ludzi obsługujących telefony zaufania są potencjalni samobójcy. — To nieprawda — pisze w swej książce „Samobójstwo — przypadek czy konieczność" profesor Brunon Hołyst, że ten co mówi „Ja się zabiję" nigdy się nie targnie na własne życie. Praktyka uczy, niestety, że w ślad za taką deklaracją idzie często czyn. Działają więc na świecie specjalne „telefony dla samobójców". We Francji ożywioną działalność rozwija „SOS Amitie France" — pozostająca w ciągłej gotowości służba, niosąca pomoc osobom, których od samobójczej śmierci dzieli tylko krok — na szczęście wystarczająco duży, by móc jeszcze sięgnąć po telefon... Rozmowy są niezwykle trudne, dramatyczne, spęczniałe emocją. Nie wolno osobie telefonującej niczego narzucać, unikać należy wszelkich porad, próbować za to ujawnić jej własne racje i motywacje, skłaniające do wyboru życia, a nie śmierci. Telefony „SOS Amitie France" czynne są na okrągło, przez całą dobę i — dzwonią bez przerwy, choć jest ich w całym kraju ponad 2000 i choć prócz nich działają w 8 większych miastach również „placówki otwartych drzwi". Można przyjść, porozmawiać, wypłakać się z własnych trosk, wspólnie próbować znaleźć na nie antidotum.

W różnych krajach stosuje się różne odmiany telefonów zaufania. W Wielkiej Brytanii istnieje nawet specjalny „telefon festiwalowy" czynny w czasie wielkich imprez muzyczno-rozrywkowych przez całą dobę i udzielający pomocy młodym ludziom. Około 25 proc. telefonujących — to narkomani. Również na uniwersytetach londyńskich zorganizowano społeczną służbę „Nocna Linia" — przeznaczoną dla tych, którym nie daje spać ból, rozpacz, wyrzuty sumienia...

Polska, jako pierwsza w świecie, uruchomiła przed dwoma laty „onkologiczny telefon zaufania" czynny, dzięki staraniom doc. Marka Pawlickiego, w Instytucie Onkologii w Tarnowie. Od wczesnych godzin popołudniowych do samego rana bez przerwy dzwoniła pod podawany w prasie numer setki osób z całego — tak, tak, to nie przesada — świata. Nie chodzi oczywiście o poradnictwo przez telefon, ale o nakłonienie dzwoniącej osoby do pójścia do lekarza bo po pierwsze opisywane przez nią objawy wcale nie muszą być nowotworem, po drugie — bo wcześnie wykryty rak jest uleczalny, a po trzecie — bo każda, nawet najgorsza pewność jest lepsza od niepewności...

Pracowałem kiedyś w instytucji, której numer telefonu był niemal identyczny z numerem telefonu zaufania. Pomyłki zdarzały się nagminnie, ale — dziwne: nikt z pracowników instytucji, choć pracowali w niej przecież różni ludzie, nigdy nie pozwolił sobie wobec mylącej się osoby na głupie uwagi, dowcipy, propozycje. Podawano właściwy numer — i koniec. Ten szacunek dla ludzkiego nieszczęścia towarzyszy od początku pracy telefonu zaufania. Nie zdarza się prawie w ogóle, by zadzwonił ktoś z niesmacznym żartem. A przecież ten telefon ma u nas tradycje stosunkowo młode, zorganizowano go po raz pierwszy w 1967 roku w klinice psychiatrycznej Akademii Medycznej we Wrocławiu. W tym samym roku z inicjatywy prof. Tadeusza Kielanowskiego zaczął działać drugi tego typu, w Gdańsku, zorganizowany na zasadach brytyjskich. Obecnie, według raportu Instytutu Psychoneurologicznego, telefony zaufania istnieją w przeszło połowie miast wojewódzkich i liczba ta stale wzrasta.

Jak wszędzie, tak i tu doszło do specjalizacji. Prócz wspomnianego już onkologicznego powstały telefony — młodzieżowy, wenerologiczny, prawniczy, milicyjny, psychiatryczny itp. Obsługuje je ok. 500 osób, przedstawicieli wszystkich zawodów, lekarzy i psychologów, prawników i działaczy społecznych. Równocześnie przed czterema laty powołano przy Polskim Towarzystwie Psychiatrycznym Komisję Suicydologii (nauka o samobójstwach), a jej członkowie pełnią również dyżury przy telefonach...

Nikt nigdy nie dowie się, ilu nieszczęściom zdołał zapobiec telefon zaufania, ilu ludziom złagodził samotność i cierpienie. Dyżurujący przy telefonach ludzie dobrej woli pozbawieni są więc tej statystycznej, wymiernej w liczbach satysfakcji. Ale świadomość, jak bardzo są potrzebni, starczy chyba za każdą inną...

L. M.

Słowaccy Cyganie

Z danych opracowanych na podstawie spisów powszechnych w 1970 i w 1980 r. wynika, że ludność cygańska wzrastała w Czechosłowacji szybciej niż ogół ludności. W 1970 r. było jej ponad 213 tys., w 1980 r. osiągnęła liczbę 288 tys. Większość Cyganów mieszka w Słowacji. W odróżnieniu od pozostałej ludności Słowacji wśród Cyganów utrzymuje się przewaga mężczyzn. Liczba Cyganów z ukończonym wykształceniem podstawowym osiągnęła w 1980 r. 81,9 proc., podczas gdy w 1970 r. stanowili oni niecałą jedną trzecią ludności cygańskiej od 15 lat.

W strukturze społecznej Cyganów 83,4 proc. stanowią robotnicy, 6,8 pracownicy umysłowi, 8,8 członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, 1 proc. inni. Ponad 3/4 ludności cygańskiej czynnej zawodowo pracuje w podstawowych dziedzinach gospodarki — w przemyśle 35 proc. wobec 28,9 proc. w 1970 r., w rolnictwie 20,1 proc., w budownictwie 22,2 proc.

44 proc. wspólnie mieszkających i gospodarujących rodzin cygańskich ma ponad 5 osób, 11,6 proc. więcej niż 8 osób.

WIEDEŃSKI SPACER

„Wiedeń, jak to Wiedeń" — powiadają Austriacy i dodają: „Z Franciszkiem Józefem czy bez — niezmienny jak Dunaj". Spacer po ulicach austriackiej stolicy jest przyjemnością. Miasto jest czyste, ulice utrzymane w dobrym stanie. Łatwo można się dostać do każdego miejsca, bo komunikacja jest sprawna. Na przystankach tramwajowych i autobusowych prawie się nie czeka (do pięciu minut na przystankach metra). Przez szyby, o dziwo, wszystko widać, chociaż pogoda jest brejowata.

„WESELE" PANA BRUEGELA

Odwiedzam Muzeum Sztuk Pięknych wczesnym południem. Najazd turystów. Kolejka do kasy. Mam wreszcie okazję, aby zobaczyć w oryginale ulubiony obraz „Wesele chłopskie" najwybitniejszego malarza niderlandzkiego szesnastego wieku, Pietera Bruegela. Ten twórca tak zwanego pejzażu kosmicznego zajmował się głównie malarstwem figuralnym (i ono mi się najbardziej podoba). W obrazach swoich sięgał do codziennego życia prostych ludzi, ich zwyczajów i nawyków, do ludzi spotykanych na co dzień.

Soczystość i wyrazistość poszczególnych postaci, ich zharmonizowana bryłowatość, mocne kolory i silne poczucie plastyki głębi powodują, że „Wesele chłopskie" robi ogromne wrażenie.

A jego „Zabawy dziecięce" (1560 r.) mieniące się zaskakującymi barwami czy sławny obraz utrzymany w tonacji popielatej „Złodziej gniazda" — są bezcennymi wartościami uniwersalnej kultury, z których dumny jest Wiedeń.

Byłoby „niesprawiedliwością" gdybym nie wspomniał, że w muzeum znajdują się niektóre płótna innych wielkich malarzy — Van Dycka, Rembrandta, Vermeera czy Giorgione'a — jeśli wymienię tylko tych najsławniejszych.

O KOBIETACH, DZIECIACH I ROŻNOŚCIACH...

Nasycony pięknem, opuszczam muzeum i ruszam „w miasto".

Ludzie na ulicy nie wyglądają elegancko. Wbrew oczekiwaniom, wiedeńczycy nie mają szyku w sposobie ubierania się. Odnosi się wrażenie, że kobiety nie przywiązują wagi do swego wyglądu, nawet młode. Lodenowe płaszcze i kurtki, przeważa zdecydowanie kolor zielonooliwkowy. Mężczyźni, a nawet kobiety noszą małe tyrolskie kapelusiki. Może te eleganckie ubrane panie jeżdżą samochodami?

Jest rzeczą ciekawą, że na ulicy prawie nie widać kobiet w ciąży, ani kobiet z wózkami. W ogóle nie widać prawie dzieci. Jedynie w parkach jest ich trochę. Bawią się pod okiem starszych pań, które są schludnie ubrane, ale szaro.

Natomiast sklepy są kolorowe i kolorowe jest wszystko co oferują do sprzedaży. Dużym powodzeniem cieszą się sklepy „Lauscha" na Hutteldorferstrasse, zwłaszcza ten z nich w którym sprzedaje się po tanich cenach towary konfekcyjne i trykotażowe. W każdy poniedziałek firma wyrzuca na swoje stoiska nowe sukienki, płaszcze, bluzki czy swetry. Handluje się w sposób operatywny. Każdego tygodnia głównie pod jego koniec, niektóre towary są przeceniane i znajdują się przed sklepami. I tak, przykładowo biorąc, cena sukienki u „Lauscha" wynosiła w poniedziałek 490 szylingów, we wtorek i środę cena nie uległa zmianie, ale już w czwartek ta sama sukienka przeceniona została na 390 szylingów, a w piątek, jeśli jeszcze nie została sprzedana, można ją nabyć za 290.

MEXICO I „CIOTKA DOROTA"

Osobliwością Wiednia jest niewielki placyk Mexico. Przewodniki najczęściej go nie podają. Pełno tu sklepików, pasaży handlowych, tego ulicznego biznesu dla przyjezdnych spoza Wiednia, handlujących turystów, gastarbeiterów z Turcji, Jugosławii, Grecji czy Hiszpanii. W sklepikach można się porozumieć we wszystkich językach świata, można solidnie się potargować i kupić za cenę o połowę mniejszą niż podano na metce.

Wiedeń ma swój „pchli targ" na Fiomarkt. Jest czynny w każdą sobotę do południa. Przypomina nasze „cluchy" w dobie ich rozkwitu. Sprzedawane używane rzeczy, aczkolwiek w idealnym stanie, są bardzo tanie. Zawodowi handlarze ustawiają pudła z bluzkami, spodniami, skarpetkami itp. Każda sztuka w pudle ma jednakową cenę: 2 szylingi, 5 czy 10 i kupujący może sobie wybrać co mu najbardziej odpowiada.

Przy Dorotheerstrasse 17 znajduje się osobliwy budynek Dorotheum, zwany popularnie „Ciotką Dorotą". Jest to stary lombard, ufundowany jeszcze przez cesarza Franciszka Józefa I, który w ten sposób chciał pomóc ludziom biednym. Za zastawiony w lombardzie przedmiot otrzymuje się w przybliżeniu jego pieniężną równowartość. Jeżeli przedmiot ten nie zostanie w określonym terminie wykupiony przez jego właściciela, lombard przekazuje daną rzecz do sprzedaży na licytacji. Właśnie w Dorotheum odbywają się licytacje futer, starej zbroi, obrazów, porcelany, a także ubrań i mebli. Wielu uczestników licytacji wyżywa się w hazardzie, zwłaszcza jeśli chodzi o kolekcjonerów, i płaci za licytowane przedmioty znacznie drożej aniżeli są warte. Ale tak to już bywa z „Ciotki Doroty".

ADAM TROJAN

Z imieniem Allacha...

„Allach jest wielki! Zaświadczam, że nie ma bóstwa prócz Allacha! Zaświadczam, że Mahomet jest wysłańcem Allacha! Przybywajcie do modlitwy! Przybywajcie w pomyślności! Allach jest wielki! Nie ma innego bóstwa oprócz Allacha!".

Słowa inwokacji, zawołujące do modlitwy, rozlegają się z wysokiego minaretu meczetu Ketchaoua przy placu Ben Badis w Algierze, kiedy zdjąłem buty zostawiając je przed progiem i wraz z wiernymi wszedłem do środka. Ten meczet został przebudowany z dziewiętnastowiecznej katedry katolickiej pod wezwaniem św. Filipa, utrzymanej w stylu orientalnym. Katedrę w latach francuskiego panowania w Algierii, odwiedzały koronowane głowy i wysłannicy Watykanu.

Wierni siedzą w szeregach na grubych dywanach. Twarze mają zwrócone do niszy-mihrabu, która znajduje się po wschodniej stronie, po tej stronie świata, gdzie leży najświętsze miasto islamu Mekka.

W tym mieście z plemienia Kurajszytów, z rodu Haszymitów urodził się prorok i prawodawca, Mahomet. Pielgrzymka do Mekki, zwana hadżdż, jest jednym z pięciu filarów kultu religijnego obok modlitwy, postu, wyznania wiary i jałmużny. Do odbycia pielgrzymki zobowiązany jest każdy mężczyzna lub kobieta raz w życiu. Dozwolone jest, żeby pielgrzymkę w zastępstwie wykonał ktoś inny. Wyznawcy islamu widzą w pielgrzymce sposób wyproszenia u Allacha wszelkich łask...

Przed modlącymi się staje imman, który przewodzi wspólnej modlitwie. Kobiety też są w meczecie, ale siedzą oddzielone od mężczyzn drewnianą, niską barierą, zazwyczaj na tyłach modlitewnej sali. Każdego muzułmanina obowiązuje pięciokrotna modlitwa.

Jak opisuje arabista, Józef Bielawski, rytualna modlitwa składa się z 7 następujących po sobie pozycji: od pozycji kiedy modlący się stoi z rękami otwartymi na wysokości ramion, a skończywszy na padaniu na twarz i wybijaniu pokłonów.

Siedzę z boku i przyglądam się modlitwie. Nagle podchodzi do mnie młody człowiek w białej długiej sukmanie i z białą czapeczką na czubku głowy. Nachyla się nade mną i powiada po francusku sykliwym szeptem, że podczas nabożeństwa niewierni nie mogą przebywać w meczecie. Ale zaraz inny mężczyzna podniósł się z klęczek i coś powiedział do tego w białej sukmanie. Nie wiem co mu powiedział, ale dość, że dano mi spokój i mogłem nadal zsystować przy zbiorowej modlitwie.

Islam jest religią tolerancyjną. Twierdzą to wszyscy znawcy przedmiotu. Zwłaszcza znana była tolerancja religijna w Algierii. Pisał na ten temat przez wiele lat żyjący wśród Algierczyków Langier de Tassy w książce, wydanej w Paryżu w 1757 r.

Prawdą jest, że na ogół nie zezwala się nie-muzułmanom na odwiedzanie meczetów w czasie zbiorowych modłów. Tylko w niektórych nie jest to przestrzegane. Na przykład w znajdującym się nie opodal wspomnianego meczetu Ketchaoua, meczecie Ali Bitchina. Z tym meczetem wiąże się mroczną interesująca historia. Został on wybudowany w 1623 r. przez Włocha Piccininiego, który zanim przeszedł na islam wiele lat najmował się korsarstwem i zdobył ogromną fortunę. Wraz z przyjęciem nowej wiary przyjął równocześnie imię Ali Bitchin.

Najstarszym meczetem w Algierze, bo pochodzącym z jedenastego wieku, jest El Kebir — wielki meczet. Przy nim znajduje się największa szkoła religijna.

Od dawnych czasów zachowała się tradycja, że przy większych meczetach znajdują się szkoły, zazwyczaj dwuklasowe, w których dzieci uczą się alfabetu arabskiego oraz wersetów z Koranu. Taką szkołę widziałem przy jednym z meczetów, na Kasbie, najstarszej dzielnicy Algieru, w ciasnej uliczce szerokości objuczonego osiołka.

Tuż przy wejściu do meczetu, w jednej izbie siedziały ciasno na podłodze dzieci w wieku 5—7 lat, chłopcy i dziewczynki. Niektóre dzieci miały czarne tabliczki z wypisanymi kredą literkami. Wszystkie patrzyły na stojącego pośrodku nauczyciela z wąską czarną brodą i w turbanie, który trzymał w ręku bambusową laskę. Jak mogłem się zorientować, spełniała ona kilka czynności. Pokazywała dzieciom wypisywane litery na wielkiej tablicy, wymachiwała takt przy chóralnym powtarzaniu wersetów, a także wymierzała uderzenia nieposłusznym leniom i źle recytującym. Dzieci skandując przechylały się to w jedną stronę to w drugą, naśladując swego nauczyciela.

W samo południe dzieci odmówiły wspólną modlitwę i rozpierzchły się z przeraźliwym krzykiem po ciasno stojących domach.

W arabskim współczesnym świecie, religia nadal odgrywa bardzo poważną rolę. Przy okazji wyjaśniamy, że islam dzieli się na dwa zasadnicze odłamy — islam sunnicki i islam szyicki. Ten pierwszy jest bardziej demokratyczny. Większość państw arabskich jest sunnicka — Algier, Tunezja, Egipt, Syria, Irak, Libia. Państwa, w których panuje ten odłam religijny, przeprowadzają reformy społeczne, są postępowe. Natomiast islam szyicki jest zachowawczy, ortodoksyjny, głosi pełne stosowanie zasad islamu w życiu państwowym i w prywatnym życiu każdego muzułmanina. Ten odłam występuje wyraźnie np. w kraju nie arabskim, w Iranie.

W łonie islamu istnieje ekstremistyczny ruch religijno-polityczny „Braci Muzułmańskich", określany mianem „ruchu wojującego". „Bracia Muzułmańscy" głoszą powrót do pierwotnych źródeł Koranu, odrzucają wszelkie myśli reformatorskie, twierdząc, że Koran jest jedyną i niezmienną konstytucją dla wszystkich muzułmanów. Są to fanatycy, gotowi do obalenia każdej muzułmańskiej władzy, która wykazuje tendencje postępowe.

BRONISŁAW TROŃSKI

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE

Mieszanka motoryzacyjna

Znanych jest już coraz więcej szczegółów konstrukcyjnych nowej „Łady" — modelu WAZ 2108, którego seryjna produkcja ma się rozpocząć już w tym roku. Główny konstruktor fabryki — G. Mirzojew powiedział niedawno dziennikarzom, że nowy samochód będzie spalał o 2 litry paliwa mniej niż poprzednie modele, a to dzięki bardzo starannie opracowanemu nadwoziu. Jego kształt jest m. in. efektem prób w tunelu aerodynamicznym.

Zadbano o wygodę kierowcy i pasażerów. Z myślą o tym instalowane będą fotele o anatomicznym kształcie, hałas we wnętrzu pochodzący od silnika i kół ma być znacznie stłumiony. Samochód będzie napędzany przez zupełnie nowy silnik (charakteryzujący się wysokim stopniem sprężania) z nowym gaźnikiem.

Nowa „Łada" będzie o 150 mm krótsza od poprzednich modeli, ale we wnętrzu będzie więcej miejsca dla pasażerów i bagażu gdyż zespół napędowy umieszczono z przodu. Podstawowa wersja samochodu będzie trzydrzwiowa, lecz jednocześnie przewiduje się możliwość wytwarzania samochodu pięciodrzwiowego.

* * *

Specjaliści japońskiej firmy Mitsubishi Heavy Industries skonstruowali turbosprężarkę samochodową wykorzystując m. in. nowoczesne materiały ceramiczne. Jak wiadomo, silniki z turbodoładowaniem (za pomocą turbosprężarek) są już szeroko stosowane zarówno do napędu samochodów ciężarowych, jak i osobowych. W porównaniu do sprężarek tradycyjnej konstrukcji ta nowa, z nowych materiałów jest o 1/3 lżejsza i ma większą żywotność.

* * *

Nie tylko japońskie firmy motoryzacyjne interesują się nowymi materiałami ceramicznymi. Można z nich wykonywać niektóre detale i podzespoły silników samochodowych; ceramika techniczna jest odporna na wysokie temperatury, nie koroduje, jest odporna na ścieranie itd. Pod wieloma względami przewyższa materiały obecnie używane do produkcji silników. To wszystko sprawia, że materiałami ceramicznymi, możliwościami ich zastosowania interesuje się coraz więcej firm samochodowych, a wśród nich zachodnioniemiecka firma „Opel". Co można uzyskać dzięki wykorzystaniu ceramiki? Otóż „położenie" warstw ceramicznych na denkach tłoków, niektórych powierzchniach zaworów głowicy, kanałów odprowadzających spaliny itd. pozwoliłoby zwiększyć temperaturę roboczą silnika. Dzięki „lepszemu spalaniu" w takim silniku energia zawarta w paliwie byłaby również lepiej wykorzystana, spaliny byłyby bardziej czyste. Co więcej, taki silnik nie musiałby być tak intensywnie chłodzony jak dzisiejsze. Można by w efekcie zmniejszyć powierzchnię chłodnicy i zmniejszyć powierzchnię wlotu tego powietrza. To z kolei poprawiłoby aerodynamikę przedniej części nadwozia (mniejszy otwór w mniejszym stopniu zakłóca opływ powietrza). W sumie uzyskać można spore oszczędności paliwa. Jeżeli nowe materiały stwarzają takie perspektywy, to dlaczego jeszcze nie stosuje się ich powszechnie? Wadą ceramiki jest przede wszystkim jej kruchość. Ale i z tym można sobie poradzić. Potrzebne jest jednak opracowanie technologii przydatnych w wielkoseryjnej produkcji, m. in. metod spajania tych materiałów. Na to potrzeba jeszcze czasu i pieniędzy. Nakłady na opracowanie detali z materiałów ceramicznych są dziś jeszcze większe niż na konstruowanie i produkcję części silników z materiałów tradycyjnych.

* * *

Konstruktorzy samochodów chwytają się różnych sposobów, by zmniejszyć hałas powodowany przez pojazdy, a zwłaszcza przez ich silniki. Chodzi tu nie tylko o podwyższenie komfortu jazdy, ale i o ochronę środowiska przed niepożądanymi dźwiękami. Najczęściej hałas tłumiony jest za pomocą osłon z odpowiednich materiałów. Osłona taka, to jednak dodatkowy ciężar, a wiadomo, że każde jego zwiększenie odbija się na zużyciu paliwa.

Jak więc pogodzić te wymagania? Pomocne mogą być nowe materiały — lekkie i zarazem dobrze tłumiące dźwięki. Osłony z takiego właśnie materiału zaczęła ostatnio instalować w samochodach brytyjska firma „Leyland". Osłony są wykonane z materiału warstwowego, przy czym podstawową jest warstwa z tworzywa o nazwie Neopren. Połączone jest ono z warstwą włókien szklanych i folią aluminiową. Osłona, co najważniejsze, jest o blisko 25 proc. lżejsza niż osłony wykonane z innych materiałów; tłumi hałas i ma jednocześnie doskonałe właściwości termoizolacyjne. Instalowana jest w samochodach „Rover" napędzanych zarówno przez silniki benzynowe, tak i wysokoprężne. Być może w niedalekiej przyszłości w podobny sposób będą wytłumiane także tańsze samochody, bo „Rover" do takich się nie zalicza. Wówczas dopiero można by mówić o wyeliminowaniu zasadniczej wady samochodów, jaką jest ich hałaśliwość.

(PAP)

„Przekleństwo Jagiellończyka"

Na kilka dni przed tą długo oczekiwaną chwilą inż. Stefan Walczy (pracujący w ekipie odnawiającej Zamek Królewski na Wawelu) miał rzekomo powiedzieć do przyjaciół: „Kto pierwszy tam wejdzie, ten pierwszy zejdzie...".

Rankiem w piątek, 13 maja 1973 roku, jako pierwszy wszedł przez wyłom do krypty pod Kaplicą Świętokrzyską, gdzie w grobowej komorze stały trumny króla Kazimierza Jagiellończyka i jego żony Elżbiety Rakuszanki, zwanej Austriaczką — matką królów. W pół roku później Stefan Walczy już nie żył. Potem, w pewnych odstępach czasu, przyszły dalsze zgony. Umierali ludzi do tej pory aktywni, nie skarżący się na dolegliwości, które mogłyby budzić niepokój. Umierali mężczyźni w średnim wieku, legitymujący się sporym stażem pracy i dużym doświadczeniem. W zagadkowych okolicznościach odeszli m. in. Kazimierz Hurlak, Jan Myrlak, Feliks Dańczak i inni. Jedenastu, a prawdopodobnie nawet trzynastu ludzi, którzy w owym pamiętnym maju 1973 roku uczestniczyli w „profanacji" — jak to określali jedni, lub jak dowodzili inni — w naukowej eksploracji miejsca wiecznego spoczynku królewskiej pary.

A zaczęło się wszystko od tego, że w ramach prac konserwatorskich Wawelu przystąpiono do odnawiania Kaplicy Świętokrzyskiej. Pewnego dnia pneumatyczny świder przebił prawie metrowej grubości ścianę grobowca Kazimierza Jagiellończyka. Nadarzała się okazja nie do odrzucenia — grobowa krypta nie była otwierana od bez mała 500 lat. Pięć wieków kryła tajemnicę królewskiego pochówku, obrastając w liczne legendy i podania.

Ze zrozumiałym podnieceniem forsowano więc mur. W otworze ściany najpierw ukazała się oczom badaczy zbutwiała trumna, a w niej pożółkła czaszka i stercząca rękojeść miecza.

19 maja do kaplicy przybył ówczesny metropolita krakowski Karol Wojtyła. To z jego inicjatywy prowadzono prace konserwatorskie i za jego wiedzą otwarto królewski grobowiec i podjęto prace naukowe. W historii Wawelu był to już drugi tego rodzaju wypadek. W 1869 r. odkryto w katedrze wawelskiej grób Kazimierza Wielkiego, któremu 8 lipca odprawiono ponowny pogrzeb. Uroczystości tej nadano bogatą oprawę, wywarła ona też duże wrażenie na uczestnikach, znajdując nawet poetycki zapis w literaturze.

Mimo całej swej doniosłości, nie miała ona przecież tego posmaku sensacji, która towarzyszy od 11 lat sprawie Kazimierza Jagiellończyka. Ale na tej ostatniej zaciążyła czarna seria zgonów ludzi — wybitnych fachowców, którzy w pamiętnym 1973 r. zakłócili spokój doczesnych szczątków władcy i jego małżonki.

Czyżby rzeczywiście „profanów" miało dosięgnąć „przekleństwo" Jagiellończyka? A może, jak w wypadku grobowca Tutenchamona w egipskiej Dolinie Królów, właśnie na Wawelu objawiła się kolejna wielka zagadka XX wieku? I tam i tu „klątwa zza grobu" pozbawiła życia wielu ludzi.

Czyżby zarówno w grobowcu faraona, jak i polskiego króla istniał szczególny i tajemny sposób zabezpieczania zwłok przed rabusiami?

Kto wie czy kluczem do rozwiązania tej pasjonującej zagadki nie staną się badania prowadzone w Krakowskiej Akademii Rolniczej. Kierownik Katedry Mikrobiologii, wybitny naukowiec prof. Bolesław Smyk, dokonał odkryć, które w zupełnie innym świetle stawiałyby „przekleństwo Jagiellończyka". W pobranych z wawelskiej krypty szczątkach znalazł on wiele nie znanych dotąd nauce bakterii, grzybów i pleśni. Co ważniejsze, profesorowi udało się ożywić po 492 latach anabiozy utajonego w grobowcu mikroba.

Przez szereg lat trwały prace nad wyizolowaniem bakterii i grzybów — żmudne, wymagające wielu prób i doświadczeń. W laboratorium AR spróbowano stworzyć warunki przypominające wnętrze krypty. Bakteriom zapewniono stałą określoną temperaturę, przygotowano dla nich odpowiednią pożywkę złożoną z pyłu trumiennego i drobin zaprawy murarskiej, ograniczono dopływ tlenu — czyli doprowadzono do sytuacji identycznej, jak w grobowcu wawelskim. A mimo to żaden z mikrobów nie ujawniał najmniejszej nawet oznaki życia.

Dopiero zastosowanie tzw. szoku termicznego (działanie podwyższona temperatura) spowodowało rozrost bakteryjnej kolonii. I wtedy również zauważono, że badane grzyby zachowywały silne właściwości toksynotwórcze. Mikrobem szczególnie agresywnym okazał się przy tym znany uczonym pod nazwą aspergilus flavus — kropidlak złośliwy. Atakuje on najsłabsze organy ustroju ludzkiego. I dlatego nikt nawet nie podejrzewa, że gwałtowne zgony na zawał serca, wylew do mózgu czy nowotwór mogą mieć to samo podłoże, że różne przyczyny śmierci mają ten sam rodowód.

Jeśli hipotezy prof. Smyka potwierdzą się, wówczas „klątwa Jagiellończyka" stanie się jeszcze jedną legendą wawelskiego wzgórza.

Jak na razie jedno jest pewne: żaden z ożywionych szczepów bakteryjnych nie może być użyty jako szczepionka skutecznie działająca w przypadku nieuleczalnych dziś chorób. Ale przecież badania trwają — nie powiedziano więc w tej sprawie ostatniego słowa.

Wracając zaś do historii Kaplicy Świętokrzyskiej — wkrótce na rynku księgarskim ukaże się praca Zbigniewa Święcha „Klątwy, mikroby i uczeni". Jest ona próbą wyjaśnienia wawelskiej tajemnicy, bulwersującej od 11 lat mieszkańców Krakowa, a za sprawą prasy także czytelników polskich i zagranicznych, pomnych „klątwy Tutenchamona" z roku 1922.

Jak oświadczył autor, książka ta będzie hołdem dla ludzi, którzy na ołtarzu nauki składali swe życie, bez względu na to, czy ich śmierć była tylko tragicznym zbiegiem okoliczności, czy też została spowodowana zjadliwymi bakteriami sprzed wieków.

(Jot-es)

12 KILOMETRÓW W GŁĄB ZIEMI

Dane uzyskane w trakcie wiercenia superglębokiego odwiertu na półwyspie Kola doprowadziły — zdaniem naukowców — do prawdziwego przewrotu w wyobrażeniach o budowie kontynentalnej skorupy ziemskiej. Pod koniec ub. roku świder szybu osiągnął głębokość 12 km. Przeniknięcie w głąb Ziemi jest równoznaczne z rozszerzeniem bazy mineralno-surowcowej kraju. Poszukiwania nowych złóż bogactw naturalnych na dużej głębokości stają się już koniecznością. Właśnie teraz rozwiązuje się to skomplikowane zadanie. Po pierwsze, uściśla się i bada budowę oraz geologiczny rozwój kontynentalnej skorupy ziemskiej, po drugie — tworzy się naukowe podstawy zagospodarowania złóż bogactw naturalnych zalegających na dużych głębokościach i — po trzecie — opracowuje efektywne i opłacalne metody docierania do wcześniej niedostępnych głębin Ziemi i ich bezpośredniego badania.

Uzyskane dane staną się podstawą opracowania nowych modeli budowy litosfery i skorupy ziemskiej, ułatwią skonstruowanie nowej aparatury geofizycznej do badania dużych głębokości. Zaskakujące są dane o temperaturze panującej w skorupie ziemskiej. Do głębokości 3 km nie zanotowano żadnych niespodzianek, jednakże poniżej obliczenia nie odpowiadały rzeczywistości. Na głębokości 10 km czujniki zarejestrowały 180 stopni C., podczas gdy przewidywano temperaturę ok. 100 stopni C. Ostatnio czujniki zarejestrowały 200 st. C. Oznacza to, iż z głębi Ziemi wydobywa się ogromna energia cieplna.

Odwiert kolski umożliwił bezpośrednie obserwacje procesów zachodzących w głębi skorupy ziemskiej. Okazało się, że we wnętrzu pancerza bałtyckiego następuje stałe przemieszczanie się roztworów wodnych o dużym stopniu mineralizacji, co świadczy o aktywnym procesie powstawania złóż kruszców.

(PAP)

„OKRĄGŁY METR"

Co to jest metr? „Jest to odległość od czubka najjaśniejszego nosa do końca palców wyciągniętej ręki jego królewskiej wysokości" — mawiali nadworni „metrolodzy" jednego z francuskich monarchów. Dziś metr, to długość równa 1.650.763.73 długości fali pomarańczowej linii w widmie promieniowania atomu krypton-86. Jest to wzorzec długości obowiązujący wszystkich.

Związek Radziecki dysponuje jedną z największych baz wzorców na świecie. Niektóre nie mają analogicznych w innych krajach. Do takich należy zatwierdzony niedawno przez Państwowy Komitet Normalizacyjny wzorzec jednostki długości do pomiaru odchyleń od okrągłości (metrolodzy nazywają go żartem „okrągłym metrem"). Po co go wykonano?

Gdzie jest okrągłość, tam jest również obrót. A obracające się elementy i agregaty często decydują o niezawodności i długowieczności maszyn, tokarek, przyrządów, szczególnie zaś turbin, gdzie dużym szybkościom towarzyszy znaczne obciążenie. Nowy wzorzec zwiększy dokładność pomiarów okrągłości, a co za tym idzie — jakość produkcji wielu gałęzi przemysłu maszynowego.

Do najdokładniejszych na świecie należą radzieckie wzorce ciśnienia, długości skomplikowanych (np. zębatych) powierzchni oraz zestaw wzorców fotometrii energetycznej.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO...

50 lat temu

Minister Beck złożył oświadczenie dla prasy, w którym zaprzeczył jakoby prowadzone były przygotowania do rokowań polsko-litewskich. Stwierdził on, że ze strony rządu Waldemaraza ujawniona została zupełna niechęć do usunięcia absurdalnego stanu stosunków, dodając, że „stan barbarzyństwa, istniejący w stosunkach polsko-litewskich, uważany jest przez Litwę za normalny".

* * *

W Łodzi spłonął doszczętnie budynek fabryczny przy ul. Południowej 59, w którym mieściło się kilka przędzalni i tkalni. Przyczyną wybuchu pożaru była iskra elektryczna. Podczas pożaru zginęły 4 osoby, ponad 20 osób odniosło ciężkie obrażenia, głównie wskutek skakania z okien II i III piętra. Liczba ofiar byłaby mniejsza, ale w budynku była tylko jedna klatka schodowa, a okna były zakratowane.

* * *

Dziennik Ustaw Rzeszy ogłosił rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, mocą którego 37 emigrantów pozbawionych zostało obywatelstwa niemieckiego. Na liście tej znajduje się m.in. prof. Albert Einstein. Z Waszyngtonu donoszą, że w Izbie Reprezentantów złożono wniosek o przyznanie Einsteinowi obywatelstwa amerykańskiego.

25 lat temu

W Moskwie zostały wręczone noty Stanom Zjednoczonym, W. Brytanii, Francji oraz RFN. Są to odpowiedzi na note radziecką dotyczącą spraw Berlina i Niemiec. Jak wynika z tekstów not, wszystkie te państwa proponują zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie oraz przewidują również możliwość zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

* * *

Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat w sprawie wydarzeń w Tybecie. W stolicy tego kraju — Lhassie — wybuchła zbrojna rebelia „zorganizowana przez lokalny rząd tybetański i feudalną klikę reakcyjną". Rebelianci uprowadzili najwyższego dostojnika buddyjskiego w Tybecie — Dalaj Lamę.

* * *

Ze sportu: na paryskim stadionie Parc de Princes rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją naszej ekstraklasy a mistrzem Francji i półfinalistą Pucharu Europy — Stade Reims. Po stojącej na dobrym poziomie grze wygrali Francuzi 2:1, bramkę dla naszej drużyny zdobył Kempny.

(Opr. (jeb)

Dokończenie z numeru piątkowego

CEL I ŚRODKI

Nikodemowi Ż. zaszwankowało zdrowie. Miał jakąś zapaść związaną z bólami serca. Puchły mu i bolały nogi. Wzbraniał się przed pójściem do lekarza, ponieważ nigdy dotąd w życiu tego nie praktykował. Jednakże przejęty był swoim zdrowiem bardzo. Przestał pić, rzucił palenie i łaził częściej bywać w domu. Zachwycona tym, że choroba czyni ją potrzebną i daje jej szanse Danuta Ż. rozwinęła nadzwyczajne starania opiekuńcze. Stworzyła atmosferę niezwykłego przejęcia. Pielęgniarka i jej pacjent — to była nowa więź, która ich połączyła a nasza bohaterka czyniła wszystko, aby ją wzmocnić. Jemu było to lepiej to gorzej. Kiedy lepiej — biegł do swojej malarki, kiedy gorzej — ulegał żonie.

Danuta Ż. starała się więc, aby wsłuchiwał się w swój organizm i wpędzała go w hipochondrię.

Wreszcie doszło do wizyty u lekarza. Podejrzewał on niedomogę krążenia i zalecał późne badania diagnostyczne. Nikodem Ż. poddał się im z gorliwością neofity a jego żona była niestrudzoną i pełną teraz energii organizatorką tych przedsięwzięć medycznych. Sama poodbierała wszystkie wyniki i musiała je chyba pokazać komuś kompetentnemu, chociaż nigdy się do tego nie przyznała. Zaczęły się teraz rozmowy Nikodem Ż. — rodzice — żona że trzeba z zebranym materiałem badawczym iść do jakiegoś wybitnego specjalisty. Danuta Ż. oznajmiła, że się koło tego zakrzątnie. Wkrótce powiedziała, że załatwiła wizytę u pewnego wybitnego profesora w domu.

W wyznaczonym terminie państwo Ż. tam pojechali. Odnaleźli nazwisko na liście lokatorów, tabliczka na drzwiach informowała, że tu mieszka prof. dr med. Leszek S. Prominentny lekarz przyjął ich w zwykłym pokoju, sumitując się, że nie ma w mieszkaniu gabinetu, gdyż prywatnie nie ordynuje. Oglądał wyniki, badał gościa, znów oglądał wyniki, zapadał w głębokie zamyślenie, zwlekał, wreszcie oznajmił, że musi powiedzieć całą prawdę. To jest choroba Birgera.

Nie pokazywał się w domu przez tydzień. Kiedy się wreszcie zjawił, nie przypominał tego ludzkiego wraka, który się po trzech dobach depresji zwlókł z tapczanu. Był sprężysty też zdenerwowany ale jakoś inaczej. Wybierał bieliznę, swetry i pakował do torby. „Kiedy się stąd wyniesiesz?" — zapytał żonę bez żadnego wstępu. „Dokąd? Dlaczego? W tej sytuacji wydaje mi się..." Na to czekał. „W jakiej sytuacji. Nic mi szczególnego nie jest. A ten twój profesor... Poszedłem tam. Nie ma już nawet tabliczki na drzwiach". Danuta Ż. Trzeba będzie odjąć kończynę. Lewą, powyżej kolana. Kiedy się pan Ż. zdecyduje, proszę mu dać znać. Nikodem Ż. o nic nie pytał, nie interesowało go nawet, czy nie ma żadnej alternatywy leczniczej, odwołania od wyroku. Był szokowany. Danuta Ż. zapytała ile płaci. Profesor odparł że nic.

Przez trzy dni Nikodem Ż. leżał na tapczanie, nic nie mówił, palił teraz znowu papierosy. Ani słowa ze sobą nie zamienili o tym, co powiedział profesor. Potem ubrał się, ogolił, zabrał wyniki badań i wyszedł. Tak przez parę dni chodził gdzieś z wynikami badań, aż któregoś kolejnego nie wrócił na noc, co znaczyło, że jest znowu u swojej malarki.

Leszka S. który się będąc lekarzem na namowa jego żony Danuty Ż. udał lekarza i oznajmił mu rzecz tak straszną, że mógł doprowadzić nawet do samobójstwa autora skargi, co by się stało, gdyby on nie postanowił zweryfikować werdyktu. Potem dowiedział się, że nie ma podstaw prawnych do ścigania. Nie była to nawet praktyka lekarska bez uprawnień, skoro ów Leszek S. nie wziął pieniędzy.

Leszek S., kiedyś bliski znajomy Danuty Ż. dał się jej namówić na mistyfikację obejmującą nawet wyrysowanie i przybicie wizytówki na drzwiach, kiedy mu ona przedstawiła tę swoją dramatyczną sytuację, powiedziała, że tylko szok związany z przekonaniem o ciężkiej chorobie może jej męża uspokoić i przywiązać do domu. Tymczasem wyniki badań, które pokazywała znajomej lekarce niczego złego nie wykazują. „Nikt mu przecież nogi nie utnie — rzekła — ale muszę go trochę postraszyć". Dlaczego nie przewidziała, że mąż pobiegnie do lekarzy szukać apelacji od tak pospiesznego, poza szpitalem wydanego wyroku — odpowiedzieć trudno, tak jak trudno zrozumieć postępki kobiet zrozpaczonych.

MAGMA

chcesz zapalić - kup

BaterVit

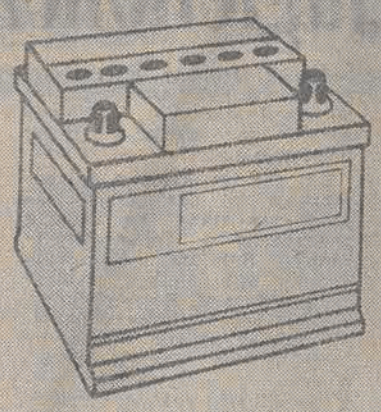

Preparat który:
- konserwuje i wydłuża okres użytkowania akumulatorów
- skutecznie zwiększa pojemność akumulatorów używanych
- odsiarcza i zapobiega zasiarczeniu elektrod

Bater VIT uzyskał pozytywną opinię Instytutu Transportu Samochodowego. Orzeczenie nr 010/ZB/83 stwierdzające skuteczne zwiększenie pojemności częściowo zużytych akumulatorów.

do nabycia w sklepach: • Pomnozbytu • PZMotu • Motoryzacyjnych • Chemicznych • Stacjach CPN

REMO

zamówienia kierować: Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne ul. Pilicka 8/4, 02-629 Warszawa tel. 29-40-51 w. 112

Nieruchomości

DOMEK piętrowy (stan surowy) w Poddębicach sprzedam. Telf. grzecz. Łódź 43-12-33 po 16. 10301 g

DZIAŁKĘ budowlaną w Rudzie Pabianickiej — kupię. Tel. grzecznościowy 86-03-39 godz. 19—20. 8740 g

SPRZEDAM dom własnościowy jednorodzinny wraz z działką Ozorków ul. Nowa 10 8759 g

SPRZEDAM dom własnościowy wraz z placem 800 m kw. bez urządzeń sanitarnych. Pojwiejska 3 m 85 10 piętro bl. 57. 254 g

DZIAŁKĘ budowlaną Łódź, okolice — kupię. Oferty „469" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 4,5 ha blisko Łodzi. Boruszczak Dobra 53 k Strykowa, woj. Łódź 386 g

GŁOWNO — natychmiast sprzedam plac budowlany 870 m kw. Kupię nowego „126p". Tel. 66-96 Łowicz po 17. 9182 g

SPRZEDAM działkę 1500 m kw. rekreacyjną blisko Łodzi zabudowaną woda, siła. Łódź Lutomierska 127 m 83 9121 g

SPRZEDAM działkę budowlaną 500 m, częściowo uzbrojona — Stoki. Oferty „10403" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 10403 g

SPRZEDAM dom (140 m) w Karpaczu, w ładnej cichej dzielnicy. Oferty „8778" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

POŁOWĘ domu czynszowego dwupiętrowego (1936) mieszkanie 80 m parter wolne, garaż, ogród wysokie piwnice — śródmieście oraz mieszkanie własnościowe 43 m bloki zamienię na dom jednorodzinny. Oferty „9098" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

SPRZEDAM dom nie wykończony podniwniczony w Gałkówku. Oferty „9090" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM działkę budowlaną 6300 m w Proboszczewicach k. Zgierza (wodociąg, światło). Oferty „9157" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

DOM w Łodzi lub najbliższej okolicy, może być do remontu — kupię. Sprzedam mieszkanie M-3 Ul. Zgierska Stefana. Oferty „8707" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

PISTOLET pneumatyczny sprężarkę i duży zapas zszywek — sprzedam. Łódź, ul. Szarotki 14. Pracownia trepów.

PRACOWNIĘ pantofli z maszynami przyborami i materiałem sprzedam. Łódź ul. Szarotki 14

KURTKĘ z lisa 46/48 — sprzedam tel grzecznościowy 43-12-51, godz 18—20 11518 g

DOBERMANY sprzedam. Tel. 78-21-46 11437 g

SPRZEDAM przędzę bawełnianą Tex 30, 40. Oferty 11742 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

KOMPLET mebli kuchennych i szafę do przedpokoju — sprzedam tel 55-30-16. 352 g

SPRZEDAM magnetofon stereofoniczny M 2407 S „Gracja" tel. 36-64-77 po 17 8947 g

TELEWIZOR „Jowisz" — sprzedam 51-90-27 8909 g

SPRZEDAM „Rubin 714" tel 55 68-70 8296 g

PIANINO — sprzedam, tel. 52-37-23 189 g

SUKNIE ślubną — amerykańską nową sprzedam Tel 78-47 29 9132 g

FUTRO męskie nowe tchórze kołnierz szalowy wydra, rozmiar średni — sprzedam Tel 32-54-52. 9076 g

SPRZEDAM mozaikę parkietowa dębową tel. 86-09-88 9025 g

WARSZTAT samochodowy — sprzedam Tel. 57-95 77 8730 g

SHARP SG-360 H — sprzedam Warszawa 48-47 24

SPRZEDAM czarny skaj, gatunek I, dzianiny elastyczne wzorzyste. Kupię cienkie dzianiny bawełniane typu „interlock" Oferty „1697" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

SPRZEDAM suknię ślubną 170—175 tel. 34-27-67. 7069 g

SPRZEDAM maszynę skarpetkową „Korona" — frotte tel. grzeczn. 33-73-07 po 16 639 g

DYWAN 5x3, 2 dywaniki 75x100 wełniane odprzedam, Kilińskiego 40 m 68. 550 g

NOWĄ pralkę automatyczną — sprzedam. Oferty 9366" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BŁAM karakułowy łapki brązowe — sprzedam Jaracza 17 m 12. 9294 g

DYWAN „Flokati" — biały 200x300 sprzedam. Tel 57-57-23 9494 g

SPRZEDAM pralkę automatyczną tel. 43-90-13 9667 g

SPRZEDAM maszyny skarpetkowe overlock trzynitkowy i przewijarkę do bawełny, tel. 32-21-16. 8978 g

SPRZEDAM segment „Mister", telewizor „Taurus" Oferty „9099" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

ANTURIUM Andreanum rośliny dorosłe — niedrogo sprzedam, tel. 16-82-34 8992 g

KOŻUCH 170, turecki męski sprzedam. Tel. 78-12-81 11380 g

DALMATYŃCZYKA 5-miesięcznego, rodowodowego, biało-brązowego sprzedam Łódź, Lenartowicza 15 m 2 9321 g

JAMNIKI, rodowodowe sprzedam. Dzierżyńskiego 18 m 6. 8896 g

KUPIĘ szafę wnękową 1,35 m i elementy do regału „Nowa Łódź" Tel. 52-64-45 po 18. 311 g

KUCHNIĘ elektryczną pilnie kupię tel. 57-36-94. 531 g

PRASĘ balansową od 3 do 5 ton — kupię. 51-09-62 po 16. 9363 g

ARTYKUŁY pochodzenia zagranicznego: sukienki, spódnice, bluzki, swetry kurtki, rajstopy, spodnie, buty zakupi sklep Składowa 11 (Dw. Fabryczny). Bartczak. 3816 g

ODBIORNIKI tv na części — kupię 84-52-32. 7312 g

KUPIĘ zyg-zak przemysłowy najlepiej „Schubert" Tel 86-22-07 po 16 8907 g

KUPIĘ maszynę do pisania z długim wałkiem Tel. 51-96-41 8777 g

AUTOMAT do lodów prod. NRD — sprzedam. Tel. 43-75-37 16—20. 11332 g

SPRZEDAM „Amator 2" telewizor „Sport" „Emanuel" — używane, 78-83-57 po 16 11212 g

SZAFKI kuchenne — sprzedam. Stryków. Tel. 168. 7913 g

AUTOMAT skarpetkowy D3Va 18 sprawny — sprzedam. Tel. 86-46-12 8875 g

SPRZEDAM akordeon 80 basów „Wiktoria", tel. 12-16-56. 8775 g

SPRZEDAM dywan belgijski 2,5x3,5 m tel 57-33-04

SPRZEDAM szczenięta pekińczyki po godz. 16 Rojna 62b m 18 8884 g

RODOWODOWE jamniki, sprzedam 51-53-88. 9236 g

COCKER spaniele szczenięta złote rodowodowe — sprzedam. Inowrocławska 5/78 tel. 51-55-32 18654 g

DALMATYŃCZYKI — szczenięta rodowodowe po championie — sprzedam 51-22-10 407 g

COCKER spaniele rodowodowe tricolor po championie sprzedam Konstytucyjna 1 m 23. 11457 g

KIT pszczelí (propolis) oczyszczany receptura — sprzedaję. 57-51-38. 8560 g

COCKER spaniele szczenięta rodowodowe dla znawców i amatorów do sprzedania. Zacisze 47 m 57. 623 g

KUPIĘ lub wynajmę maszynę do lodów włoskich Oferty „10022" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SPRZEDAM technologię wyposażenie oraz zamówienia na wyroby, gipsowe. Oferty „10109" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KUPIĘ maszynę dziewiarską do produkcji skarpet Oferty „10090" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

ODSTĄPIĘ dwa place na cmentarzu św Antoniego ul. Solec 11. Oferty „10203" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM szmaragd bez oprawy 9,51 k z atestem i wyceną Oferty „10368" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

MAGIEL — prasowalnia, odstąpię. Oferty „1272" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DYWAN flokaty szwedzki 2x3 sprzedam. Oferty „10379" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

Pojazdy

„ŻUKA" — blaszaka zamienię na osobowy tel. 52-13-73 poniedziałek, środa po 18. Dom stan surowy — Stoki woda, gaz sprzedam. 9307 g

SPRZEDAM tanio Wartburga 1000—68 Lermontowa 10 m. 7 niedziela

„FORDA-Taunusa" tanio sprzedam, tel. 57-85-02 po godz. 16. 9217 g

SPRZEDAM „Fiata 131S" (1977) lub zamienię na nowego „Fiata 126p". Tel. 57-72-22. 440 g

„126p" (1980) zamienię na większy lub sprzedam. Tatrzańska 61 — sklep motoryzacyjny 341 g

KUPIĘ „126p" lub wkład na 1985—86. Tel. 84-44-03 861 g

„126p" — blachy inne części nowe, kajak składany, motorówkę małą sprzedam, tel. 51-12-55. 8534 g

„FIAT 125p" po blacharce (1975) — sprzedam. 57-43-11 po 17. 17621 g

ROZRZUTNIK obornika — jednoosiowy sprzedam. Łódź, Rojna 64. 658 g

AKUMULATOR 12 V 120 Ah zamienię na 2 opony 165 x 13 lub sprzedam. Telewizor czarno-biały 24 cale „Neptun 611" zamienię na turystyczny lub sprzedam, tel. 84-99-57. 332 g

GARAŻU w Śródmieściu poszukuję. Opony 135 SR-12 zamienię na 165 SR-13, tel. 33-47-78. 9188 g

WYNAJMĘ garaż wolno stojący lub kupię plac pod garaż, tel. 84-54-07, 16 do 20. 9128 g

SPRZEDAM silnik skrzynię biegów, tylny most do „Skody" ciężarowej. Łaskowice 38

Lokale

OZORKÓW M-4 własnościowe — sprzedam. Oferty „361", Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, telefon, bloki, kwaterunkowe, na większe w budownictwie międzywojennym. Tel. 57-02-27. 8708 g

PŁOCK. Zamienię M-4 spółdz. komfort na podobne w Łodzi. Tel. Płock 291-03, Łódź, tel. 57-41-79. 8706 g

M-3 40 m kw. Piotrków Tryb. zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „9308", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIENIĘ mieszkanie M-2 w Pabianicach, bloki, na podobne lub większe Łódź. Oferty „540", Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWA pokoje z kuchnią w starym budownictwie oraz 2 x M-3 bloki zamienię na trzy pokoje z kuchnią — bloki. Telefon 51-52-23. 561 g

ZAKŁAD rzemieślniczy urządzony w dobrym punkcie — zamienię na mały lub inne propozycje. Oferty „9267", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TRZYPOKOJOWE bloki — Bałuty — zamienię na M-2 i M-3 lub 2 razy M-3. Retkinia wykluczona. Tel. 55-49-93 wieczorem. 9364 g

M-3 własnościowe, 48 m centrum — zamienię na większe. (Może być stare budownictwo — kwaterunkowe z dopłatą). Oferty „9291", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-2 bloki, telefon — zamienię na większe z wygodami. Tel. 78-43-11. 9337 g

MIESZKANIE w Częstochowie — zamienię na Łódź. Tel. 84-75-50. 9263 g

SPÓŁDZIELCZE M-3 zamienię na mniejsze. Oferty „9385", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ALEKSANDRÓW Łódzki lub gmina — wynajmę lokal na cichą działalność rzemieślniczą o powierzchni minimum 60 m. 52-95-25. 11337 g

M-3 własnościowe kupię — Głowno, Łódź. Oferty „9304", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WARSZAWA — centrum (50 m, własnościowe, telefon) — zamienię na 3-, 4-pokojowe w Łodzi (własnościowe, telefon). Najchętniej SDM lub międzywojenne. Oferty „7702", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WYNAJMIEMY lub zaopiekujemy się mieszkaniem w Łodzi, Pabianicach na rok. Tel. 15-90-84. 474 g

M-4 bloki w Zduńskiej Woli zamienię na podobne w Łodzi, tel. 52-84-69 po 16. 9114 g

OBCOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania samodzielnego w blokach z telefonem i z wszystkimi wygodami. Oferty „9233", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania, tel. 51-46-89. 348 g

POTRZEBNE mieszkanie, tel. 52-68-44. 8929 g

POSZUKUJĘ M-3 lub M-2 z telefonem. Płatne za rok z góry. Oferty „9351", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia lokal rzemieślniczy 70 m pod Łodzią. Tel. 86-44-75 po 20.

POSZUKUJĘ mieszkania. Oferty „9973", Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OBCOKRAJOWCOWI wynajmę M-4 z telefonem 57-93-81. 8704 g

LOKALU na cichą pracownię w gminie Aleksandrów — pilnie poszukuję, tel. 78-55-97 (wieczorem).

ZAMIENIĘ bloki, dwa małe pokoje kwaterunkowe, telefon, na trzypokojowe, stare budownictwo, wygody. 55-51-20. 11364 g

UMEBLOWANE — pokój, kuchnia, 34 m kw., bloki — sprzedam. Oferty „10368" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem członkowie spółdzielni pilnie poszukują mieszkania na 2—3 lata. Tel. grzecznościowy 55-53-79 Jaworski 11502 g

GDAŃSK — Wrzeszcz — 3 pokoje bloki kwaterunkowe zamienię na równorzędne w Łodzi. Oferty „10017" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KWATERUNKOWE pokój z kuchnią 46 m. kw. Piotrkowska, zamienię na M-3. Oferty „10350" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

M-3 Retkinia — sprzedam. Kupię niewielkie gospodarstwo. Oferty „1023" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

WŁASNOŚCIOWE M-3 zamienię na M-3. Oferty „1135" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

Nauka Praca

POMOC domowa potrzebna 57-19-91.

ZATRUDNIĘ natychmiast wykwalifikowaną krawcową i szwaczkę, Jaśminowa nr 8 (Julianów).

ANGIELSKI — nauczanie i tłumaczenia. Mgr Stanisławski. Tel. 36-72-11 w. 413 poniedziałki, piątki 9—15.

PRACOWNIA krawiecka zatrudni szwaczki z umiejętnością szycia koszul. Tel. 51-67-71

ZATRUDNIĘ pomoc domową tel. 51-67-71

MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski. 5630 g

MATEMATYKA 51-42-57 Sosnowski. 6781 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia. Ciesielski 51-84-30. 8820 g

MATEMATYKA tel. 57-71-10 Gibki student. 9131 g

ANGIELSKI mgr Makowska. Zgierzewska 53/61 m 105 poniedziałki, piątki po 18.

MATEMATYKA, fizyka chemia. Mgr Stasiak. Rzgowska 13 m 20. 8453 g

UCZNIA zatrudnią, warsztat samochodowy ul. Nowogrodzka 56. 8578 g

RENCISTA przyjmie chałupnictwo — montaż elektroniczny lub inne propozycje. Oferty „9214" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SKONTAKTUJĘ się z osobą znającą szycie chusteczek Oferty „9196" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

ZAKŁAD murarski — tynkarza zatrudni. Aleksandrowska 102 m 71 poniedziałek środa po 18.

POTRZEBNA nauczycielka emerytka gry na fortepianie dla początkującej. Oferty „433" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

ELEKTRONIK młody z pomysłami znajomość języka angielskiego, po wojsku podejmie pracę w firmie polonijnej lub sektorze prywatnym, tel. 57-49-93.

ZATRUDNIĘ pomoc domową możliwość zamieszkania. Tel. 36-27-19 8764 g

MŁODA przyjmie chałupnictwo proste szycie inne propozycje. Zgierz Bojowników 3. 844 g

FACHOWCOWI zlecę wykonanie chłodzenia wodą maszyny do lodów, tel 51-79-13. 580 g

MŁODY, przedsiębiorczy po wojsku znajomość języka angielskiego, prawo jazdy podejmie każdą pracę w firmie polonijnej lub sektorze prywatnym. Tel 43-53-22 9223 g

PRZYJMĘ chałupnictwo Tel 52-68-44. 8950 g

PRZYJMĘ chałupnictwo — także szycie. Sprzedam „złote" nici. Oferty „574" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

PILNIE potrzebna opiekunka do półtorarocznej dziewczynki Urzędnicza 39—12 tel. 55-22-59 10340 g

PRZYJMĘ pracę chałupniczą szycie wykluczone Oferty „345" Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ chałupnictwo (oprócz szycia) Oferty „8070" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ szwaczkę (bluzki) Więckowskiego 26. 8663 g

MŁODA, solidna na rencie podejmię pracę w sektorze prywatnym. Tel. 52-31-38 10513 g

PRACOWNIKA do robienia siatki ślimakowej — zatrudnię. Oferty „1156" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

PANIĄ z referencjami do prowadzenia domu — pilnie poszukuję. Warunki bardzo dobre. Oferty „10012" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

STUDENTKA przyjmie opiekę nad dzieckiem wiek 4—6 lat na kilka godzin w tygodniu. Oferty „10391" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Usługi

INSTALACJA nowoczesnego, elektronicznego systemu antywłamaniowego we wszystkich typach obiektów. Inż. Hryniewicz, tel. 86-87-43.

ŻALUZJE międzyszybowe — instalacje z gwarancją. Zamysłowski. 43-60-97. 7064 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, tel. 73-79-56. Bohdziun. 4438 g

GINEKOLOG —, położnik. Smetany 4 m 43 Widzew-Wschód bl. 3 kl. V, poniedziałki czwartki 16—18, Majcherski. 19271 g

USŁUGI hydrauliczne — mistrz Polański. Tel 33-52-23. 10138 g

TAPETOWANIE — gwarancja. Tomaszewski 78-36-53. 17054 g

MURARSTWO Stanisław Ziętara 97-200 Tomaszów Mazowiecki Wiejska 35 m 9 wieczorem. 19636 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Janakiewicz 36-63-83. 7723 g

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin maszyną marki Hoover 76-69-97 Grabarczyk 1286 g

PARKIETY — układanie cyklinowanie, lakierowanie. Kielbik 84-83-36, wieczorem. 6437 g

GLAZURĘ, terakotę, parkiety — układam. Sobczyk 33-85-83. 14467 g

KOMINKI wykonuje, Zgierz Bazylijska 15 po 17 Kochański 16-34-11. 3063 g

PRANIE dywanów, wykładzin maszyną RFN również instytucjom. 33-49-13. Szmajder. 804 g

DYWANY, wykładziny piorę u klienta, instytucjom rachunki. 51-25-84 Skórka. 19934 g

EKSPRESOWO montuję układy wydechowe, nadkola, konserwuję. Aleksandrów, Wallenroda 13. Syguła. 6375 g

ZDJĘCIA ślubne, szybko, solidnie tanio. Tel. 43-59-95. Kilianski 4782 g

„SZCZĘŚLIWE" stopy! Tylko w wygodnych butach! — powiększonych elektromechanicznie w Klinice Obuwia — Gdańska 25. Wróblewska. 4934 g

ODŚWIEŻAMY odzież skórzaną licową. Zachodnia 77. Kochanek. 7153 g

TAPETOWANIE, malowanie. Szczerwicki 43-53-86. 8425 g

PRYWATNA pomoc chirurgiczna — zgłoszenia: 32-20-26 32-61-82, Badowski Kołomecki. 825 g

WYTŁUMIANIE drzwi oraz skuteczne zabezpieczanie. 52-42-57 Waszczyk. 7602 g

TELENAPRAWA, 92-36-20. Woźniak. 18531 g

KONCESJONOWANY zakład: Ozdobne wytłumianie i zabezpieczanie drzwi (blacha blokady, zamki typu „Skarbiec"), montaż drzwi harmonijkowych. Telotowarzyski 57-76-85 Hajman. 8025 g

AKADEMICKA SPÓŁDZIELNIA PRACY w ŁODZI
90-135 Łódź, ul. Narutowicza 18

ZATRUDNI:
- INŻYNIERA lub technika budowlanego z uprawnieniami wykonawczymi na stanowisko kierownika zakładu usługowego oraz
- INŻYNIERA lub technika elektryka z uprawnieniami wykonawczymi i aktualną grupą SET bez ograniczenia napięcia na stanowisko specjalisty.

Oferujemy korzystne warunki finansowe. Informacji udziela dział kadr, ul. Narutowicza 18, tel. 32-72-35, 32-39-08. 1176-k

TELENAPRAWA — kolor — inż. Walendowski 57-71-80 1723 g

TELENAPRAWA, 86-50-94 Pater. 13808 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie również instytucjom 36-12-44 Janiczek 19059 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe lakierowanie. 43-48-27, Pietrasik 8492 g

USŁUGI tapicerskie u klienta Ryszard Frontczak Tel 33-25-71. 8679 g

EKSPRESOWA naprawa maszyn szyjących. Pałor tel. 33-21-93. 8672 g

SPAWARKI 250 A 220/380 V wytwarza Zakład Elektromechaniki Leszek Ogłoza. 91-075 Rąbień, Antoniew 36. 207 g

REGENERACJA kineskopów. Montaż klawiszowych kanałów do starych telewizorów 86-99-87 Księżak. 9068 g

ELEKTRONICZNE dzwonki — pozytywki wygrywające dwie dowolne melodie poleca Pracownia Elektroniki Wigury 15, II kl., Trojak, 33-53-50. 17340 g

ULŻYSZ swym stopom — wydłużanie, poszerzanie obuwia, wymiana obsaców itp. Nowotki 73. Brodowska. 645 g

ZAKŁAD wykonuje maszyny cukiernicze, walcówki, ubijaczki, patelnie elektryczne Marliński, Poddębice, ul. Łódzka 11, tel. 449 547 g

UKŁADANIE parkietu z materiału własnego i powierzonego, montaż boazerii tel. 31-54-18 Bohr. 339 g

ARTYKUŁY dekoracyjne, boazerie Marek Majewski. Tel. 43-79-63 9422 g

NAPRAWA pralek automatycznych. Przybysz. 48-06-62 219 g

MALOWANIE, tapetowanie wyklejanie tkaninami, tel. 86-74-78 Frankiewicz. 438 g

BETONIARSTWO — Pustaki sprzedaję, zamówienia przyjmuję. Tel. 32-08-12, Oskulski. 8996 g

BLACHARSTWO samochodowe — krótkie terminy Konstantynowska 20 — Frant. 339 g

MURARSTWO, ciesielstwo dekarstwo Kowalski, Lniana 30 m 30, 57-25-32. 8957 g

KONSERWACJA, renowacja przedmiotów artystycznych i zabytkowych — obrazy, ramy, meble, figury, godz. 14—16 oprócz sobót Łódź-Ruda, Przestrzenna 54 Kaczówka, 10119 g

SZTUKATERIE, kominki, tynki gipsowe, malowanie, tapetowanie wykonuje Gawot Henryk, Buczka 23 m 9, tel. grzecz. 55-58-23. 9209 g

BOAZERIE, kasetony, wystrój wnętrz. Wyrzykowski tel. 57-21-67. 611 g

GABINET ginekologiczny, Łódź Julianowska 5/7. Tel. 57-22-00 wtorki, środy, czwartki, piątki (16—19). Dr Czekan. 2909 g

CZYSZCZENIE szamponiera obić tapicerskich, wykładzin, dywanów. Wągrowska 34-96-03. 7043 g

UKŁADY wydechowe. Montaż nadkoli. Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski. 7158 g

ZAKŁADANIE wykładzin podłogowych typu „lentex" i dywanowych, również instytucjom. Wróblewski 33-13-11. 8—16, 51-44-92 po 16 10161 g

HYDRAULIKA — instalacje wodne kanalizacyjne i centralnego ogrzewania, domki mieszkalne, gospodarcze i inne z materiałów własnych lub powierzonych wykona natychmiast Zakład Hydrauliczny J. Ryba, Piotrków, tel. 16-04-12 po 18.

WOD.-KAN. c.o. z materiałów własnych i powierzonych w domkach jednorodzinnych 48-94-99 Wasiński 11444 g

TELEPOGOTOWIE — Witkowski, 84-52-32, 23-08-32. 7313 g

Różne

PRZYJMĘ wspólnika z gotówką i ewentualnie z samochodem, co zakładu krawieckiego, współpraca niekonieczna, gurowiec i zbyt zagwarantowane. Oferty „9320" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia letnisko na sezon w Inowłodzu koło Spały. Tel. Łódź 11-14-32. 5929 g

RZETELNA, młoda z gotówką i współpracą przystąpi do spółki do zakładu fryzjerskiego lub kosmetycznego Oferty „199" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SKLEP poszukuje dostawców upominków zabawek. Majer, Świętochłowice koło Katowic, Bukowa 147. 8256 g

POSZUKUJĘ dostawców atrakcyjnej odzieży i obuwia. Tel. 57-78-15 wieczorem. 8767 g

Zguby

DNIA 20 marca zgubiono złoty kolczyk. Uczciwego znalazcę czeka wysoka nagroda. Tel. 51-03-90. 10165 g

ZAGINĄŁ mały czarny pudelek „Ikar" u zbiegu ulic Zagajnikowej i Okopowej. Wysoka nagroda. Niemojewskiego 4 m. 28. 11646 g

WYŁĄCZNIE DLA ÓSMOKLASISTY

ZGŁOŚ SIĘ DO Przędzalni Czesankowej „POLMERINO" w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19

w celu nauki atrakcyjnego zawodu

— OPERATORA MASZYN PRZĘDZĄCYCH WEŁNĘ

w Zasadniczej Szkole Włókienniczej.

Będąc zamiejscowym — zamieszkasz w internacie.

Szczegółowych informacji udzielą i doradzą pracownicy sekcji szkolenia, tel. 84-58-00, w. 246.

ZAPRASZAMY! 1092-k

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „BISTONA" w Łodzi, ul. Dąbrowskiego 216

ZATRUDNIĄ OD ZARAZ na korzystnych warunkach płacowych (w systemie akordowym do 20 tys. zł):
- przewijaczki przędzy,
- teksturowaczki przędzy.

Informacji udziela dział spraw osobowych, telefon 43-54-98. 1046-k

SZWEDZKI POTWÓR Z LOCH NESS

(Dokończenie ze str. 1)

wiadczył publicznie na łamach socjaldemokratycznego dziennika „Aftonbladet", że były one zwykłym bluffem kół wojskowych i że marynarka może do sadnego dnia rzucać bomby głębinowe, bo i tak nic nie wypłynie na powierzchnię poza zdechłymi dorszami. W końcu lutego br. brytyjski wiceadmirał, b. dowódca naczelny formacji okrętów podwodnych NATO, Ian McGeoch napisał w tymże „Aftonbladet" po zapoznaniu się z dokumentacją udostępnioną mu przez dowództwo szwedzkie, że obecność okrętów podwodnych na wskazanych wodach jest w najwyższym stopniu nieprawdopodobna. Porównanie z potworem z Loch Ness zrobił zaś nie kto inny, jak... minister obrony Szwecji Anders Thunborg, za co zresztą naraził się okrutnie własnym podwładnym.

Od strony skutków politycznych w tym szaleństwie można dopatrywać się metody. Jest nią próba rozpętania poczucia zagrożenia i nastrojów antyradzieckich, jako że podawane do wiadomości i nigdy, nie udokumentowane „naruszenia" wód adresowane są wprost lub pośrednio do Związku Radzieckiego — bez żadnych ku temu przesłanek. Na tym z kolei tle słychać — głównie z ust skrajnej prawicy — nawoływania do rewizji szwedzkiej polityki neutralności i oddania się „pod opiekę" NATO.

Pretekst do rozkręcenia tej kampanii znaleziono 2,5 roku temu. Otóż w październiku 1981 r. konwencjonalny i będący w służbie już blisko 30 lat radziecki okręt podwodny nr 137, powracając z ćwiczeń na Bałtyku utknął w nocy na skałach w pobliżu tejże Karlskrony. Kapitan jednostki podał, że przyczyna zboczenia z kursu była awaria urządzeń nawigacyjnych. Eksperci szwedzcy, którzy weszli na pokład stwierdzili, że urządzenia te istotnie były niesprawne. Władze radzieckie oficjalnie przeprosiły Szwedów za incydent. Kapitan okrętu został ukarany, czego strona radziecka bynajmniej nie ukrywała. Okazję jednak skrzętnie podchwycono. Późniejsze, wielokrotne oświadczenia władz ZSRR, iż od tego czasu żaden radziecki okręt podwodny nie znalazł się na terytorium morskim Szwecji i że kapitanowie tych okrętów otrzymali zakaz podpływania na odległość mniejszą, niż 30 km od granicy tego terytorium — nie były przyjmowane do wiadomości. Pościg w Karlskronie znalazł mało efektowny finał w postaci wydobycia z dna, zamiast atomowego miniokrętu, zardzewiałego wraku samochodu „Volvo", który właściciel utopił dla nabicia w butelkę towarzystwa ubezpieczeniowego. Obserwatorzy w Sztokholmie zastanawiają się, jaki może być generalny finał polowań na potwora z Loch Ness „made in Sweden", czyli nabijania w butelkę całego społeczeństwa szwedzkiego.

Wycieczki za miasto

Dziś PTTK w Łodzi zaprasza na wycieczkę pieszą na trasie: Glinnik — Smardzew — Łagiewniki — długość 16 km. Zbiórka: Dworzec PKP Łódź-Kaliska o godz. 10, odjazd o godz. 10.28.

W niedzielę 1 kwietnia br. odbędą się trzy wycieczki piesze za miasto na trasach: Brzeziny — Kędziorki — Bronowice — Tworzyjanki — Wągry — dł. 13 km; zbiórka: Dworzec Północny PKS ul. Smugowa o godz. 9.30. Głowno — Rudnik — Wola Lubianowska — Czatolin — Domaniewice dł. 20 km; zbiórka: Dworzec PKP Łódź Kaliska o godz. 8. Sieradz — Męka — Ruda — Mniechów — Kol. Woźniki — Monice — Sieradz — dł. 18 km; zbiórka: Dworzec PKP Łódź Kaliska o godz. 8.30.

(j. kr.)

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 31 MARCA

PROGRAM I

13.00 Przeboje z Interstudia. 13.30 Wiosenne uwertury wiedeńskich mistrzów. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm". 15.55 Radio Kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Problem dnia. 16.15 PKO — twój bank, twój doradca. 16.30 Koncert życzeń. 16.55 Alkoholizm — alkohol. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Muzyka z filmoteki. 18.00 Matysiakowie odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Dziennik. 19.20 Minirecital. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek" — aud. 20.00 Wiad. 20.05 W kilku taktach. 20.08 Komunikaty Totalizatora. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik Kulturalny. 21.25 Pół tuzina atrakcji. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Na rockową nutę — aud. 22.57 Komunikaty. 23.00 Wiad. 23.25 Przeboje bez słów.

PROGRAM II

8.00 Wiad. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Przeboje stare. 8.30 Poranna serenada. 9.00 W. Myśliwski: „Kamień na kamieniu" — fr. 9.30 Muzyka, którą lubi Marek Biliński. 9.50 J. Higgins — „Piekło jest zawsze dzisiaj" — fr. 3 pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabareton „Dwójki" 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Relacja ze Złotej Tarki. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Okolice kultury" — fel (Ł). 13.30 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 J. Higgins — „Piekło jest zawsze dzisiaj" — fr. 14.10 „Co jest grane?" — pytania. 15.00 „Co jest grane?" — odpowiedzi. 15.30 „Co jest grane?" — nagrody 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 „Gospodarz wieczoru zaprasza" — audycja (Ł). 18.30 Muzyczna galeria „Dwójki" 19.20 Kameleon" — opow. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.50 Wiad. 20.55 Wieczorne refleksje. 21.00 Gra Georges Benson.

PROGRAM III

11.50 „Spowiedź szaleńca" od. 9. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Raffles" odc. 31. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Mistrzowie batuty — Seiji Ozawa. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Podróże reporterów. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Pamiętnik potoczny — marzec 1984. 19.30 Trochę swingu... 19.50 „Spowiedź szaleńca" odc. 10. 20.00 Lista przebojów. 22.05 Inf. sport. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko" 22.34 „Dzień Sanchesa". 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

10.10 Śpiewa Czesław Niemen. 12.30 Biuro listów. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 80-lecie Horowitza. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Gra String Connection. 14.30 Blok audycji dla młodych słuchaczy. 16.00 Wiad. 16.05 Z mikrofonem po kraju — program. 17.00 Pejzaż Polski. 17.20 Encyklopedia kultury. 18.00 Warszawski tydzień muzyczny. 19.00 Portret słowem malowany. 19.30 Wiad. 19.35 Muzyka. 19.40 Język francuski (25). 19.55 Nasze obyczaje. 20.15 Wieczór muzyki. 22.05 Zapowiedź niedzielnych „Wypraw czwórki" 22.10 Sławne orkiestry. 23.00 Lektury „Czwórki" 23.10 Rozmowy intymne. 23.30 Muzyka spod znaku Amora. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

NIEDZIELA, 1 KWIETNIA

PROGRAM I

10.00 Gra Orkiestra PRiTv. 10.30 „Milion możliwości" — słuch 11.00 Koncert. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe 12.45 Muzyka folklorem malowana. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Klasycy operetki. 14.00 Magazyn problemów. 14.25 W kilku taktach. 14.30 W Jesioranach — odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Dzień humoru — „Człowiek a człowiek" — aud. 17.00 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego — „Rytm". 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki 19.00 Dziennik. 19.10 Merkuriusz rządowy. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 „Nic dziwnego" — aud. 19.50 Śladem interwencji. 20.00 Wiad. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Słynni wirtuozi. 21.35 Giełda płyt 22.00 Teatr Polskiego Radia 23.00 Wiadomości. 23.25 Jazz dla wszystkich.

PROGRAM II

9.20 Romanse. 10.15 Niedzielny program literacki (Ł). 11.20 „Warszawskie muzy" — mag 12.00 Muzyka dla kolekcjonerów. 13.00 Wiad. 13.05 Koncert orkiestry. 14.00 Spod Góry Gellarta" — aud. 15.00 Koncert chopinowski. 16.30 Katalog wydawniczy. 16.35 Piosenki na telefon 17.00 Wiad 17.05 Biblioteka muzyczna. 18.00 Sergiusz Prokofiew — „Zaręczyny w klasztorze" 21.00 Wiad. 21.05 Wiadomości sportowe. (Ł) 21.20 Lista byłych przebojów. 22.15 Wieczór płytowy. 0.15 W świecie kameralistyki.

PROGRAM III

13.05 Niech gra muzyka. 13.45 Muzykoterapia. 14.00 Prywatnie u Kazimierza Anny Arwanti Wichniarza. 14.15 „Znowu razem" — nowa płyta. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: „Kamienie z nieba" — — aud. 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Powiększenia. 17.30 Z mojej płytoteki. 18.00 „Sakramencka ulewa" — słuch. 18.25 Jazz na 1001 drobiazgów. 18.50 Muzykoterapia. 19.00 Serwis Trójki. 21.00 „Odyseusz i Syreny" — aud. 21.20 Muzyczne portrety. 22.00 Rozmyślania przed północą: 22.10 Akademia Jana Sebastiana — aud. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

13.30 Przegląd piosenki. 14.20 „Uchem Ibisa" — aud. 15.00 Teatr Klasyki „Kaukaskie koło kredowe" — słuch. 16.00 Wiad. 16.05 Recitale mistrzów. 17.00 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.50 Marian Marais: Sonnerie de Sainte. 18.00 Nabożeństwo Kościoła ewangelicko-reformowanego. 16.40 Gamille Saint Saens: I Koncert wiolonczelowy 19.00 Alfa i Omega — mag. popularnonaukowy. 19.30 Wiad. 19.35 Wieczór muzyki. 22.10 Refleksje i rezonanse. 23.00 Lektury „Czwórki" 23.50 Wiad. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

Pogrążeni w wielkim bólu zawiadamiamy, że w dniu 29 marca 1984 roku zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec, wspaniały Człowiek, Przyjaciel ludzi

Ś. † P.

KAZIMIERZ BASIAK

uczestnik Powstania Warszawskiego, odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu pod wezwaniem św. Józefa przy ul. Ogrodowej 30 w dniu 3 kwietnia br. o godz. 13.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu:

ŻONA, SYN I RODZINA

W dniu 27 marca 1984 roku, przeżywszy lat 86 odszedł od nas na zawsze najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

mgr ZYGMUNT SOBOLEWSKI

były długoletni wychowawca młodzieży i nauczyciel muzyki, założyciel Społecznych Ognisk Artystycznych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznaką ZNP, Honorową Odznaką m. Łodzi oraz innymi odznaczeniami.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 2 kwietnia 1984 roku o godz. 12 w kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku i żalu:

ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

W dniu 30 marca 1984 roku zmarł, przeżywszy 76 lat, nasz ukochany Ojciec i Brat, Dziadek i Pradziadek

Ś. † P.

CZESŁAW LIS

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się mszą św. w dniu 2 kwietnia 1984 roku o godz. 16 w kościele parafialnym w Rzgowie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamia stroskana

RODZINA

Dnia 29 marca 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany Mąż

Ś. † P.

BRONISŁAW MARTOFEL

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 marca 1984 roku, o godz. 14, na cmentarzu rzymskokatolickim na Dołach, o czym powiadamia pozostająca w nieutulonym żalu

ŻONA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 marca 1984 roku zmarła w wieku lat 81, nasza najukochańsza Matka, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

STEFANIA ZYNDERMAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 marca br., o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu.

SYN z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 marca 1984 roku, po długich cierpieniach, przeżywszy 82 lata, zmarła nasza najukochańsza Matka

Ś. † P.

FRANCISZKA LIPIŃSKA

I voto POKORSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 marca 1984 roku, o godz. 13 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZĘTA.

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS:	
Dw. Centralny	38-05-96
Dw. Północny	55-49-96
Pogotowie energetyczne:	
Pogotowie ciepłownicze	32-53-31
Łódź-Północ	33-34-31
Łódź-Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	36-53-59
Pogotowie dźwigowe	78-35-29, 78-40-85
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 (czynny w godz. 13—18)

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz. 12—22

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Próba" 1.4. godz. 19 „Madame Butterfly"

NOWY — godz. 11 „Zatopione królestwo" 1.4. — j.w.

MAŁA SALA — godz. 18.30 — „Tam i z powrotem" 1.4. nieczynny

JARACZA — godz. 19 „Wyjść" 1.4. godz. 11 „Krasnoludki, krasnoludki". 12.00 „Wyjść"

MAŁA SCENA — godz. 10 „Klub" 1.4. j.w. 7.15 — godz 19.15 „Opiekun mojej żony" 1.4. j.w.

POWSZECHNY — godz. 10.15 — „Barbara Radziwiłłówna" 1.4. godz. 11 „Ukri-Pukri", 18.15 — „Zwodnica"

MUZYCZNY — godz. 19 „Księżniczka Czardasza" 1.4 godz. 11 „Królowa Śniegu", 18.30 „Hrabina Marica"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Smok i królewna" 1.4. godz. 18 j.w.

PINOKIO — nieczynny 1.4. godz. 12 „Przygody rozbójnika Rumcajsa" (Ogrodowa 13)

STUDYJNY — godz. 19 „Kordian" 1.4. j.w.

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18 — Koncert oratoryjny Orkiestra Symf. i Chór Filharmonii Łódzkiej Dyrygenci Krzysztof Penderecki, Andrzej Markowski. Soliści: Grigorij Żislin — skrzypce (ZSRR). Jadwiga Gadulanka — sopran Jadwiga Rappe — alt, Henryk Grychnik — tenor Maciej Witkiewicz — bas. W programie: K. Penderecki — koncert skrzypcowy — Te Deum 1.4. nieczynna

IMPREZY

KLUB 77 — godz. 18 — występ zespołu Hiccups oraz dyskoteka 1.4. j.w.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15 1.4 nieczynne

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15 1.4. godz. 10—15

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul Ogrodowa 15) godz. 10—14 1.4. j.w.

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16 1.4. godz. 10—16

SZTUKI (Więckowskiego 36) godz. godz. 9—17 1.4. godz. 10—16

MIASTA ŻGIERZA (Żgierz, ul. Dąbrowskiego 21) godz. 10—15 1.4. godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (Pabianice pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—14 1.4. godz. 10—15

• • •

ZOO czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)

PALMIARNIA czynna od godz. 10—16

KINA

BAŁTYK — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30 12, 14.30, 17, 19.30 1.4. j.w.

IWANOWO — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" pol. od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17 19.30 1.4. — „Akademia Pana Kleksa" cz. I i II pol. b.o. godz. 10, 14; „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" oraz filmy krótkometrażowe godz. 16

FOLONIA — „Bez znieczulenia" pol. od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 1.4. j.w.

PRZEDWIOŚNIE — „Duch" USA od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12 14.30, 17, 19.30 1.4. j.w.

WŁÓKNIARZ — „Poszukiwacze zaginionej arki" USA od lat 12 oraz filmy krótkometrażowe godz. 10 12.30 15.30, 18; Seans nocny filmu przedpremierowego „Tootsie" USA od lat 15 godz. 21 1.4. j.w.

WOLNOŚĆ — „Co dzień bliżej nieba" pol. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 1.4. — „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 godz. 9.30 12, 14.30; „Kaskader z przypadku" USA od lat 15 godz. 17, 19.30

WISŁA — „Niebieskie kołnierzyki" USA od lat 15 oraz pokaz filmów krótkometrażowych — „Film w przekazie przewodnickim" — „Pałace Ziemi Obiecanej", „Ulica Piotrkowska", „Ziemia Łódzka" — godz. 10, 13, 15, 19 1.4. — j.w.

ZACHĘTA — „Komandosi z Navarony" USA od lat 18 godz. 9.30, 12 14.30, 17, 19.30 1.4. j.w.

STUDIO — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia" USA od lat 12 godz. 16.45; „Białe tango" radz. od lat 15 godz 19.15 1.4. Bajki — „O Królu Popielu" godz. 14.45; „Czas Apokalipsy" USA od lat 18 godz. 17.45

STYLOWY — Akter charakterystyczny — Hanna Stankówna — „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny" pol. od lat 15 godz. 15.30; Tylko dla kin studyjnych — „Pojedynczo" — szwedz. od lat 18 godz. 17.30, 19.30 1.4. j.w.

DKM — Iluzjon — „Losy Indian" godz. 17, 19.30 1.4. j.w.

OKA — „Wyprawa po złote włosy" czeski godz. 13.15, 15; „Violette i Francois" od lat 18 fr. godz. 15.45, 19 1.4. j.w.

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22; „Magiczne ognie" pol od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe 1.4. j.w.

MŁODA GWARDIA — „Krzyk" pol od lat 18 godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Ryś na tropie", radz. b.o. godz. 12.15 1.4. Bajki — „Pyza i licho" godz. 10, 11; „Ryś na tropie" godz. 12.15; „Krzyk" godz. 15, 17.15, 19.30

MUZA — Bajki — „Władca pustyni" godz. 15.15; „Przygody Błękitnego Rycerzyka" pol. b.o. godz. 16.15; „Jakaś inna kobieta" jug. od lat 15 godz. 18 1.4. Bajki — „Władca pustyni" godz. 11; „Przygody Błękitnego Rycerzyka" godz. 15.15; „Jakaś inna kobieta" godz. 18

1 MAJA — Bajki — „Przedpotopowe kłopoty" godz. 16.15; „Oko proroka" pol. od lat 12 godz. 18.15; „Kaskader z przypadku" USA od lat 16 oraz filmy krótkometrażowe godz. 18.30 1.4. j.w.

POKÓJ — „Szczęki II" USA od lat 15 godz 16.15, 18.30 1.4. Bajki — „Piekielne przygody" godz. 14; „Szczęki II" godz. 16.15, 18.30

ROMA — nieczynne 1.4. j.w.

STOKI — „Za siedmioma morzami" NRD b.o. godz. 16.15; „Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 18 godz. 18.15 1.4. Bajki — „Chłopcy z ul. Brzozowej" godz. 16.15; „Za siedmioma morzami" godz. 16.15; „Wejście smoka" godz. 18.45

ŚWIT — „Legenda o najwaleczniejszym" radz. b.o. godz. 15, 17; „Chiński syndrom" USA od lat 15 godz. 19 1.4. — „Tajemnica szyfru Marabuta" pol. b.o. godz. 13; „Legenda o najwaleczniejszym" godz. 15, 17; „Chiński syndrom" godz. 19

TATRY — „Tam na tajemniczych dróżkach" radz. b.o godz. 16; „Cena strachu" USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30 1.4. — Bajki — „Drukowane kwiaty" godz. 14.30; „Powrót Mechagodzilli" jap. od lat 12 godz. 16.30; „Gangsterzy szos" kanad. od lat 15 godz. 17.30 18.30

ENERGETYK — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" USA b.o. godz. 16.30; „Bestia" pol. od lat 18 godz. 18.30 1.4. Bajki — „Colargol szeryfem" (i bajka z „Wilkiem i Zającem") godz. 16.30; dalej jak wyżej

HALKA — „Czy Lucyna to dziewczyna" pol. od lat 12 godz. 15; „Saint Jack" USA od lat 18 godz. 16.30 1.4. Bajki — „Muzyczne popołudnie" godz. 13, 14 (taśma 16 mm); seans zamknięty — godz. 18; „Saint Jack" godz. 17

POLESIE — nieczynne 1.4. j.w.

REKORD — „Karate po polsku" pol. od lat 18 godz. 16, 17, 19; „Diabeł morski" radz. b.o. godz. 12.15, 14.30 1.4. Bajki — „Pierwsza wyprawa" godz. 10, 11; „Diabeł morski" godz. 12.15, 14.30; „Karate po polsku" godz. 17 19

SOJUSZ — Bajki — „Pieski i kotki" godz. 15.30; „Colargol zdobywca kosmosu" pol. b.o. godz. 16.30; „Zakazane piosenki" pol. b.o. godz. 18 1.4. j.w.

APTEKI

Mickiewicza 30, Niciarniana 13, Piotrkowska 87, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 148 Olimpijska 1a

W/w apteki będą pracowały w wolne soboty, niedziele i święta godz. 8—20.

• • •

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 23, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz Sikorskiego 15, Dąbrowskiego 14, Ozorków — Wyszyńskiego 2.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 4, 6, 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla przychodni rejonowej nr 11 miasta i gminy Aleksandrów: Szpital im. Barlickiego codziennie dla przychodni rejonowych nr 7, 8, 9. Dla przychodni rejonowych nr 3 i 5; Szpital im. K. Jonschera w dniach 1, 4, 6, 10, 14, 16, 18, 22 26, 30; Szpital im. Kopernika w dniach 2, 8, 12, 20, 24, 28; Szpital im. Brudzińskiego w dniach 3, 5, 7 9 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23 25, 27, 29

Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kos. Gdyńskich 61); Szpital im. Biernackiego dla gminy Rzgów;

Polesie — Szpital im. Biernackiego codziennie dla m. Konstantynowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62);

Śródmieście — Szpital im. Barlickiego — dla przychodni rej. nr 43, 7, 8, 9; Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30);

Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30);

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

1. IV.

Chirurgia ogólna — Bałuty Szpital im. Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 1, 2 4, 6 i 10; dla przychodni rejonowych nr nr 31, 5 w dni: 15, 16, 17, 19, 20, 21 22 23, 25, 27 29, 30; Szpital im. N. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 7, 8 i 9; Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie codziennie dla przychodni rejonowych nr 11, miasta i gminy Aleksandrów — dla przychodni rejonowych nr 3 i nr 5 w dni: 1, 2 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12 i 13; Szpital im. Kopernika dla przychodni rejonowych nr 3 i nr 5 w dni: 10, 14, 18, 24, 28 i 30

Górna — Szpital im. Biernackiego dla gm. Rzgów; Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Śródmieście — Szpital im. Sonenberga dla przychodni rejonowych nr 41, 42, 44 i 45; Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowej nr 43

Polesie — Szpital im. Biernackiego — codziennie dla m. Konstantynowa; Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 16)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 w. 31

— Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę

— Gabinet internistyczny czynny w godz 15—7 w dni wolne od pracy — całą dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 33-95-95 do 99 w. 225

— Gabinet chirurgii dziecięcej czynny cała dobę

— Gabinet pediatryczny czynny w godz 16—7 w dni wolne od pracy — cała dobę.

ul. Kopcińskiego 22, tel. 78-64-83

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz 19—7; w dni wolne od pracy cała dobę.

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: 33-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33 07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta 33 41-10 i 33-37-47 społeczno ekonomiczne: 32 28-32 33-10-38 i 33-78-97, kultura i oświata: 36-21-60, sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami interwencje i Telefon Usługowy: 33-03 04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch"

Na ekranie TV

Sobota

31 MARCA

PROGRAM I

9.00 „Sobótka" oraz film prod. CSRS — „Spadła z obłoków" (9)
10.30 Historia dramatu polskiego — Stefan Żeromski — „Sułkowski"
12.15 W świecie ciszy
12.45 „To było tak niedawno"
13.15 „Skradziona ojczyzna" — film dok prod. radz.
13.55 „Jezioro Łukajno" — film przyrodniczy prod. polskiej
14.40 Tu, w tym samym miejscu — „Czwartacy"
15.15 DT — wiadomości
15.30 Telewizyjna Lista Przebojów — marzec 84.
16.00 „Polskie drogi" (1) — „Misja specjalna" — serial TP.
17.30 Zdrowie — program wojskowy
18.00 Studio sportowe
19.00 Dobranoc
19.10 Program publ.
19.30 Dziennik
20.00 Filmoteka festiwalowa — „Niedojrzałe maliny" film CSRS
21.30 Echa festiwali
22.00 Na żywo
22.30 Wiadomości sportowe
22.45 Ystrides — jeden z najznakomitszych malarzy świata
23.25 Kino nocne: „Zdjęcie pamiątkowe" — film prod. franc.

PROGRAM II

9.00 Premiera w „Dwójce" — „Niedojrzałe maliny" — film psychologiczno-obyczajowy TV CSRS
12.00 Czym żyje kraj?
12.10 Targowa 29i noca — rep. filmowy
12.30 „5 — 10 — 15" — zespół „Dom" przedstawia
14.00 „Wideoteka"
14.30 „Gorąca linia" — express reporterów.
14.50 „Inżynierska odyseja" (3) — „Sierota" — serial prod. CSRS
15.40 Międzynarodowy przegląd kulturalny
16.15 „Tropami mitów" (4) — „Wielki przebudzony"
16.50 „Czy możemy żyć piękniej?"
17.15 Muzyka trzech pokoleń
17.35 „Religie i kościoły w Polsce" — Kościół ewangelicko-reformowany
18.30 Magazyn kulturalny (Ł)
19.00 „Kiedy cię okradną" (1)
19.30 Dziennik
20.00 „Kiedy cię okradną" (2)
20.15 Recital Jana Tomaszewskiego — „Specjalista"
20.35 Bal w hotelu „Polonia" — wspomnienia włoskiego pisarza
20.55 Zaproszenie do Teatru Narodowego w Warszawie — Aleksander Fredro „Zemsta"
21.10 „Gry w interpretacje"
21.40 „Tydzień w polityce"
21.50 Kino dorosłych: „Jak usidlić malarza pokolowego" — film prod. jugosłowiańskiej
23.00 Festiwal Muzyki — Łańcut 83

Niedziela

1 KWIETNIA

PROGRAM I

9.00 „Teleranek" oraz film prod. szwedz. „Pippi Langstrump"
10.20 „Antena"
10.45 „Estrada folkloru"
11.00 „Majowie — 1000 lat niezwykłej kultury" (3) — „Imperium Majów" — film dok. prod. franc.
12.00 Poranek Symfoniczny — WOSPRiT z Katowic
13.00 „Kraj za miastem"
13.25 „Forum inicjatywy"
13.45 „Siedem anten"
14.45 Teatr dla dzieci: „Dookoła stołu" — wiersze J. Brzechwy J. Tuwima i T. Śliwiaka
15.10 DT — wiadomości
15.20 Losowanie Dużego Lotka
15.30 Z filmoteki 40 lecia
16.15 Teatr Telewizji — Jordan Radiczkow — „Chryja"
17.25 „Magicy" — iluzjoniści bułgarscy
17.50 „Kulisy wielkiej polityki"
18.20 Studio Sport
19.00 Wieczorynka — „Pszczółka Maja"
19.30 Dziennik
20.00 „Gniew aniołów" (1) film prod. USA
21.30 Niedziela sportowa
22.00 „Przegląd międzynarodowy"
22.35 Gdzieś już tę twarz widziałam" — program rozrywkowy prod. RFN

PROGRAM II

7.55 „Czas reformy" — „Czy transport dogoni reformę"
8.55 „Gniew aniołów" (1) — film prod. USA (wersja dla niesłyszących)
10.30 Tajemnica muzealnych sal — wojskowy film dok.
11.00 Czym żyje kraj?
11.10 Aerobic z Dorotą Stalińską (3)
11.25 „Mistrzowie interpretacji" Garrick Ohlsson
11.55 „Godzina dla zdrowia"
12.55 „Niedziela w..." (Krynica)
13.30 Wybrańcy Melpomeny — Leon Schiller
14.10 „Kino-Oko"
14.55 „Jutro poniedziałek"
15.25 „Ojciec Murphy" — serial prod. USA
16.20 „Warszawskie łazienki" — „Teatry"
16.50 Lista przebojów „Dwójki"
17.50 Rozmowa dnia — przegląd filmów greckich w „Hybrydach"
18.05 „Berlioz" (1) — serial prod. franc.
19.00 Nie dajmy się zwariować — program satyryczny
19.30 Dziennik (dla niesłyszących)
20.00 Studio Sport
20.45 Prawdziwe życie „Fraszki"
21.00 „Przegląd dyplomów"
21.30 „Z pamiętnika szalonej gospodyni" — „Sposób na dom"
21.45 „Sensacje XX wieku" — „Narodziny śmierci"
22.10 Wielkie filmy małego ekranu — „Droga przez mękę" (9) — „Roszczyn" serial prod. radz.

Poniedziałek

2 KWIETNIA

PROGRAM I

16.00 „Zakochani w ziemi"
16.30 DT — wiadomości
16.40 „Zwierzyniec"
17.05 Kino „Zwierzyńca" — „Karino" (13) — „Cena sukcesu"
17.30 „Na krawędzi słowa"
17.55 Konto „M"
18.20 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.35 „Klinika zdrowego człowieka"
19.00 Dobranoc — „Beztroski konik"
19.10 „Echa stadionów"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji — Eugene O'Neill „Anna Christie"
21.40 Echa festiwali — Sopot
22.00 DT — komentarze
22.25 „Pokój 408"
22.55 DT — 24 godziny

PROGRAM II

17.00 DT — wiadomości — telefon „Dwójki"
Dzień węgierski w Telewizji Polskiej
17.15 Goście węgierscy w studiu
17.30 „Węgry 83" — rep.
17.40 „Wolność" — impresja filmowa
17.55 „Żołnierz wolności" — film dok.
18.15 Wywiad z Zsuzsą Koncz i jej najnowsza piosenka
18.20 „Bajka o owadzie" — film animowany dla dzieci
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Malarstwo muzyka i rzeźba" — program o węgierskiej kulturze
19.25 Kilka słów o węgierskim sporcie
19.30 Dziennik
20.00 „Prawie wszystko o Budapeszcie"
20.40 „I to też są Węgry" — impresja filmowa
21.00 Najlepsze węgierskie zespoły rozrywkowe
21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.30 „Czerwone złoto"
21.45 „Zmienność gwiazd" — film Telewizji Węgierskiej

Wtorek

3 KWIETNIA

PROGRAM I

9.35 Film dla 2 zmiany — „Powiat na północy" (1) — „Nagana" film prod. CSRS
11.00 Piastówka kl. III
12.00 Domowe przedszkole
13.30 TTR — Hodowla zwierząt
14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 4 (Ł)
15.30 „Start po indeks" (2)
16.00 „U przyjaciół"
16.30 DT — wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: „Płyń po morzach i oceanach" — teleturniej
17.05 Dla dzieci: „Michałki"
17.30 „Niebezpieczne ścieżki" (2)
18.40 „Kram" — magazyn konsumenta
19.00 Dobranoc — „Ślimak Maciuś"
19.10 „Sofijscy soliści" — utwory Ottorino Respighi
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Powiat na północy" (1) — „Nagana" — film prod. CSRS
21.05 Z filmoteki 40-lecia — „Portrety" — Życie godzinowe — film o prof. T. Kotarbińskim
21.35 Raport o teatrze młodych
22.00 DT — komentarze
22.25 Jazz Jamboree 83
23.10 DT — 24 godziny

PROGRAM II

17.00 DT — wiadomości — telefon „Dwójki"
17.10 „Zwierzęta wokół nas" — „Podaj łapę"
17.20 „Szkice pomorskie"
18.00 „Galeria świata" — muzea Czechosłowacji
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Przeboje Dwójki"
19.10 „Skojarzenia" — teleturniej
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia" — express reporterów
20.15 „Salon muzyczny" — Katowice
21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.30 Fragment dyskusji na Krajowej Konferencji Delegatów PZPR
22.10 Teatr Telewizji na Świecie — „Commedia dell'arte"

Środa

4 KWIETNIA

PROGRAM I

9.30 Film dla 2 zmiany — „Wujaszek Wania" — film prod. ZSRR
11.00 Praca — technika, kl. III
11.55 „Przybysze z matplanety"
12.30 „Czas reformy"
15.45 DT — wiadomości
15.55 Polska — NRD — piłka nożna w przerwie meczu
16.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.45 „Od melodii do melodii"
18.00 Dla dzieci: „Między nami i książkami"
18.25 „Zatrzeć ślady"
18.50 Wystąpienie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Węgierskiej Republiki Ludowej w Polsce
19.00 Dobranoc — „Przygody małego maślaka"
19.10 „Prosto z mostu"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Filmoteka festiwalowa — „Wujaszek Wania" — film prod. ZSRR
21.45 O żywieniu
22.00 DT — komentarze
22.25 Olsztyn 83 — „Śpiewajmy poezję" (1)
22.50 DT — 24 godziny

PROGRAM II

17.00 DT — wiadomości — telefon „Dwójki"
17.10 „Muzyczna muzyczka" — młodzieżowy koncert życzeń
17.30 „Ekonomia na co dzień"
18.00 Galeria „Dwójki" — Henryk Madrawski
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Przeboje „Dwójki"
19.10 „Śpiewnik domowy"
19.30 Dziennik
20.00 „Z dymkiem cygara" gawęda Wilhelma Szewczyka
20.15 „Z wizytą u..." — Anny Dymnej
20.45 „Dookoła świata" — „W środku Afryki"
21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.30 „24 klatki na sekundę" — żarty filmowe
22.00 Fragmenty dyskusji na Krajowej Konferencji Delegatów PZPR (cz. 2)

Czwartek

5 KWIETNIA

PROGRAM I

9.30 Film dla 2 zmiany: „Bergerac" — „Lekkomyślne dziewczęta"
16.00 „Mieszkać" — poradnik budowlano-mieszkaniowy
16.30 DT — wiadomości
16.40 „O mnie o tobie, o nas" magazyn szkolny
17.00 „Arabella" (5) — „Uciekła Arabelli" — film fab. prod. CSRS
17.30 „Interstudio"
17.55 „Człowiek dla człowieka" — magazyn krwiodawców PCK
18.05 „Patrol"
18.30 „Sonda" — „Plaster rzeczywistości"
19.00 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.10 „Świat z bliska"
19.30 Dziennik
20.00 „Fakty, wydarzenia, aluzje"
20.15 „Bergerac" — „Lekkomyślne dziewczęta" — film kryminalny prod. ang.
21.10 Dialogi polityczne — Dokąd zmierzamy — analiza deklaracji ideowej PZPR przyjętej na Krajowej Konferencji Delegatów PZPR
22.00 DT — komentarze
22.25 „Pegaz"
23.05 DT — 24 godziny

PROGRAM II

17.00 DT — wiadomości — telefon „Dwójki"
17.10 I ty potrafisz — program dla majsterkowiczów
17.30 „Lekcja" — młodzi 84
18.00 „Krajobrazy kultury" (Ł)
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Przeboje „Dwójki"
19.10 Klub Antoniego Piechniczka
19.30 Dziennik
20.00 „Gorąca linia" — express reporterów
20.15 Filharmonia „Dwójki" — recital Konstantego Kulki
21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.30 Kino studyjne „Dwójki" — „Zabawa w koty" — film prod. węg.

KRZYŻÓWKA

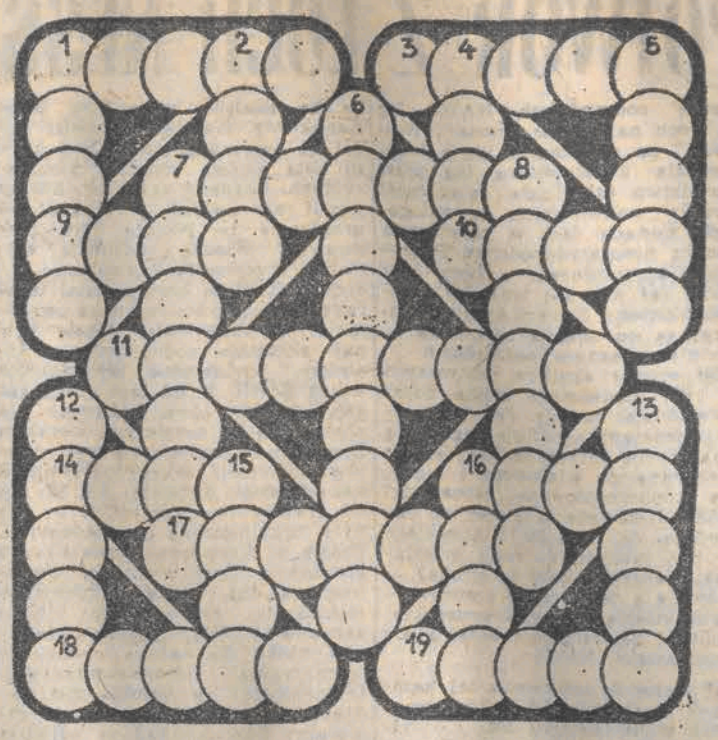

Poziomo: 1. Drzewo lub krzew o aromatycznych jadalnych owocach, 3. Wszystkożerny duży ptak który w Polsce jest tylko przelotnie, 7. Palma o wachlarzowatych liściach, hodowana w szklarniach jako roślina ozdobna, 9. Rodzaj haftu z dziureczkami, 10. Kordyliery, 11. Gatunek wędliny, 14. Elegancja, wytworność 15. Największy, centralny kontynent w otoczeniu Ameryki, Afryki i Australii, ściśle związany z Europą, 17. Znaczek pocztowy z uszkodzeniem, 18. Podrząd raków dziesięcionogich (liczne gatunki jadalne), 19. Świadectwo zawierające wyniki fabrycznej kontroli technicznej.

Pionowo: 1. Niezniszczalne marzenie, 2. Zgiełk wielu głosów razem, 4. Związek państw terytoriów, organizacji międzynarodowych, 5. Dostojnik państwowy w wielu krajach Wschodu 6. Miasto nad Dobrzynką, 7. Somnambulik, 8. Logiczna, widmowa a także matematyczna, 12. Poeta, dramaturg i nowelista (Jan Stożek) 13. Przeknięcie pewnej ilości płynu, 15. Znak, nacięcie wyrżnięte na czymś, 16. Hodowca bydła w Mongolii.

oprac. J. KAŁUŻKA

DO ROZLOSOWANIA: 5 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH — TERMIN NADSYŁANIA ROZWIĄZAŃ TYGODNIOWY.

Figur Figur

W JAKI SPOSÓB, mając rozkład kart taki jak na diagramie,

♥ A4

♥ K753 — N / W E / S — ♥ W108

♥ D962

wziąć w kierach dwie lewy **bez straty tempa?** Każdy powie: niemożliwe! I słusznie, bowiem **widząc wszystkie karty,** trudno sobie wyobrazić aby — poza asem — skądś nagle miała się wziąć druga lewa. Nie zapominajmy jednak, że gra się **w zamknięte karty** i rozgrywający **S** ma szansę tę nieświadomość obrońców wykorzystać. Wprawdzie może on liczyć na singlowego króla, jednak załóżmy że domyśla się on iż **W** ma przy królu jeszcze dwie lub trzy blotki. Jak zatem powinien zagrać?

Ma zagrać **bez namysłu — i z kamienną twarzą! — na impas damą!** Naprawdę duże jest prawdopodobieństwo, że **W** nie podłoży króla! Widziałem kiedyś jak pewien niezły gracz (zresztą cały skład był niezły) wygrał szlema, choć w **kolorze atutowym brakowało mu króla, waleta, dziesiątki i dziewiątki.** W ręce miał on piątego asa, na stole czwartą damę, **E** miał króla z dziewiatką, a **W — waleta z dziesiątką. Po forsownej licytacji** (zbyt forsownej!) **trzeba było jakoś to rozegrać. Gdy S zagrał z dziadka damą, E nie potrafił wyczytać z jego pokerowej twarzy i króla nie położył,** podejrzewając — jak potem powiedział — że jest to **zagranie przy dziesięciu lub nawet jedenastu** kartach na obu rękach, **a zatem że S może w tej sytuacji położyć asa.** Ten oczywiście **przepuścił,** a potem **zabrał już wszystkie pozostałe lewy.**

Taki wariacki impas nazywa się **impasem chińskim.** Mało kto wie, że brydż jest w Chinach bardzo popularny, choć ich zespoły udzielają się na arenie międzynarodowej od niedawna. Turnieje w Chinach odbywają się w wielkich halach, gromadząc po kilkaset par. Pewnego razu w takim turnieju zagrał też znany polityk **Teng Siao-ping.** Szkoda, że nie wiemy z jakim wynikiem...

A TERAZ ZADANIE: trzeba wygrać 3 b.a. po ataku **N** damą pik.

♠ AK65 ♥ — ♦ A654 ♣ AD1032 — N / W E / S — ♠ 842 ♥ AK97 ♦ 972 ♣ K54

Oczywiście, **żadna sztuka to wygrać** gdy trefle będą ułożone **3—2,** lub nawet gdy u **S** będzie czwarty walet, bo gra się najpierw figurą z ręki **W,** potem blotką do króla, ściąga się asa i króla kier i **impasuje trefla.** To proste. Jeśli jednak walet trefl będzie u **N** np. czwarty? W takim wypadku wielkim ryzykiem będzie zgranie obydwu wysokich kierów **ze stołu zanim nie wyjaśni się co z treflami.**

Otóż **bezpieczna rozgrywka** powinna być taka: z ręki as trefl i blotka do stołu. Jeśli **N** dołoży trefla po raz drugi — **przepuszczamy!** Teraz obrońcy będą już **bezradni,** ponieważ **W** bierze cztery lewy treflowe, dwie pikowe, dwie kierowe i asa karo.

KRÓL KIER

dzienniczek

A *KIBICE, działacze sportowi i sami sportowcy zastanawiają się coraz częściej nad różnicą między amatorami a zawodowcami. Jack Kelly — wiceprezydent Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego — rozstrzygnął tę kwestię następująco: „Różnica w sporcie między zawodowcami a amatorami polega wyłącznie na tym, że ci pierwsi zaraz po sukcesie otrzymują czek, z którym idą potem do banku, natomiast amatorzy od razu dostają pieniądze — żeby nie porosła taden flad".*

A MIESZKAJĄCA W WARSZAWIE przy ul. Arbuzowej 86-letnią staruszkę odwiedzili wnuczek, wnuczka i jej mąż. Zanosiło się na wcale przyjemną wizytę, bo goście przynieśli z sobą wino, jednak wkrótce pokazało się dno butelki i wtedy wyszło też na jaw dno moralne ukochanych wnucząt, które najpierw zażądały pieniędzy na wódkę, a nie dostawszy — przyłożyły jej tak dotkliwie, że straciła przytomność. Była to okoliczność sprzyjająca dalszym działaniom w tym stylu, bowiem osobliwi goście już bez oporu mogli zerwać babci z szyi woreczek, w którym było 70 tys. złotych i poszli sobie napić się do woli. Dobrzy ludzie zajęli się ofiarą, wkrótce też wkroczyła do akcji MO, która zastała trójkę napastników — no gdzie? — oczywiście przy kieliszku!

A *WYJĄTKOWO DŁUGO trwała droga kartki z życzeniami imieninowymi, wysłanej z Jeny (NRD) do odległego o 82 km Halle. Adresat otrzymał ją dokładnie po 4747 dniach (przeszło 13 lat!). Na przebycie jednego kilometra kartka potrzebowała więc 57 dni, co całej tej przygodzie z pocztą daje przepustkę do księgi rekordów Guinessa.*

A NIE WIEMY CZY W ULU OBOWIĄZUJĄ tzw. twarde prawa ekonomiczne, czy myśli się tam o reformie, o trzech „S" itd., wszystko jednak wskazuje, że produkcja krajowych pszczół jest znacznie droższa niż pszczół za granicą. Wprawdzie nasze pszczółki są pracowite nad podziw i w każdym sklepie można dziś oglądać rzędy zakurzonych słoików z miodem, po które nikt nie sięga, ale też wiemy dlaczego się nie sięga: pół kilo miodu wielokwiatowego kosztuje 270 zł, a lipowego lub gryczanego nawet 300. O tym, że ludzie miód lubią, zaświadcza zainteresowanie nim gdy tylko pojawił się w warszawskim „Supersamie" miód z importu po 160 zł za półkilogramowy słoik. Po co sprowadza się miód zza granicy gdy naszego jest pod dostatkiem — tego nikt nie wie. Dlaczego nie obniża się ceny miodu krajowego — też nie wie nikt.

No tak, ale to już nie sprawa pszczół a ludzi.

Znaki Zodiaku
(PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO)

BARAN (21. 3. — 20. 4.). — **Tydzień upłynie w miłym nastroju. Będziesz miał szczęście w miłości. Nowe zadania w pracy postawią Cię w trudniejszej sytuacji.**

BYK (21. 4. — 21. 5.). — **Uważaj na zdrowie i... kieszeń. Tydzień pod znakiem licznych spotkań i wydatków. Niektóre sprawy będą wymagać szybkiego działania.**

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.) — **Dużo serdeczności ze strony przyjaciół. W perspektywie romantyczna przygoda. Tydzień minie w dobrym nastroju.**

RAK (22. 6. — 22. 7.). — **Tydzień nie będzie lekki zwłaszcza, że obok zleceń służbowych będziesz musiał załatwić również sprawy osobiste. Udane spotkanie w sympatycznym gronie.**

LEW — (23. 7. — 22. 8.). — **Nie przejmuj się przeciwnościami. I „na Twojej ulicy zaświeci słońce". Ze sprawami finansowymi — nie najgorzej. Znaki przychylne: Baran i Waga.**

PANNA (23. 8. — 22. 9.). — **Odpowiedni okres na załatwianie spraw osobistych. Możesz liczyć na wzajemność. Trochę kłopotu sprawią Ci zaległe sprawy.**

WAGA (23. 9. — 23. 10). — **Uporasz się z kłopotami, które od dłuższego czasu spędzają Ci sen z oczu. Ostatnie dni tygodnia będą wyjątkowo pomyślne. Znaki przychylne: Strzelec i Lew.**

SKORPION (24. 10. — 22. 11.). — **Dobre układy pod każdym względem. Spełnią się Twe marzenia i projekty. Zachowaj ostrożność w czasie podróży.**

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.) — **Czeka Cię sporo spraw, w tym kilka skomplikowanych. Zapadnie korzystna dla Ciebie i Twojego domu decyzja. Na ogół będziesz z tego tygodnia zadowolony.**

KOZIOROŻEC (22. 12 — 20. 1.). — **Racja jest po Twojej stronie i ona zwycięży w toczącym się sporze. W pracy wyróżnienie lub nagroda. W domu — niespodzianka.**

WODNIK (21. 1. — 18. 2.). — **Przed Wodnikami dobre dni. Również w sprawach sercowych pełny sukces. Szczęśliwe liczby: 7, 19, 33, 42.**

RYBY: (19. 2. — 20. 3.). — **Więcej uwagi zwróć na sprawy osobiste. Kilka niespodziewanych wydatków. Możesz liczyć na przychylność Raka i Barana.**